

# KURIER POLSKI

ROK VII [1951]

Sobota, 17 lutego

Nr 48 [1900]

Sąsiedzi Niemiec są najżywniej zainteresowani w pokojowym uregulowaniu zagadnienia Niemiec

## Noty Rządu R. P. do Belgii, Holandii, Danii i Luksemburga w sprawie zwolnienia Rady Min. Spraw Zagr. dla rozpatrzenia problemu niemieckiego

WARSZAWA. (PAP) W dniu 15 lutego 1951 r. poseł RP w Brukseli i Luksemburgu, ob. min. A. Krajewski, poseł RP w Kopenhadze, ob. min. dr St. Kelles-Krauz oraz charge d'affaires a. i. w Hadze ob. A. Leyffel wręczyli na polecenie Rządu Polskiego w ministerstwie spraw zagranicznych Belgii, Holandii, Danii i Luksemburga jednobrzmiące noty w sprawie zwolnienia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych dla rozpatrzenia problemu niemieckiego.

Podajemy poniżej treść noty Rządu Polskiego do rządu belgijskiego:

W chwili obecnej, sytuacja w Europie cechuje napięcie istniejące w stosunkach międzynarodowych. Jedną z podstawowych przyczyn tego napięcia jest ponownie problem Niemiec, a w szczególności remilitaryzacja Niemiec Zachodnich.

Chociaż uregulowanie sprawy Niemiec leży w kompetencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, do której wchodzi cztery wielkie mocarstwa, kraje nasze, graniczące z Niemcami i nie wchodzące w skład wspomnianej Rady, są jednak najżywniej zainteresowane w takim uregulowaniu zagadnienia Niemiec, które by stworzyło gwarancję bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju.

Na podstawie własnych ciężkich doświadczeń, kraje nasze miały możność przekonać się, że ofiarą zaborczego militarystyki niemieckiego państwa przed wszystkim stało się mniejsze liczebnie narody. Świeże są jeszcze w pamięci narodów: dwukrotna okupacja Belgii, ruiny Leodium i Louvain, martyrologia Warszawy, los Rotterdamu, deportacja ludności i hitlerowskie obozy śmierci. Po tych doświadczeniach w krajach naszych stało się powszechnym przekonaniem, że istnienie Niemiec agresywnych nie da się pogodzić z bezpieczeństwem sąsiadujących z Niemcami narodów.

Kraje nasze drogą zapłaciły za politykę tych, którzy umożliwili, a nawet pomogli w rozbudowie hitlerowskiego Wehrmachtu i Luftwaffe — tego Wehrmachtu, którego dywizje pancerny nęły na nasze granice, tej Luftwaffe, której pierwszymi ofiarami padły nasze miasta i osiedla.

Dlatego też, zdając sobie sprawę z różnic w poglądach na poszczególne aspekty problemu niemieckiego, należy stwierdzić, że żywotne interesy krajów sąsiadujących z Niemcami polegają na niedopuszczeniu do wskrzeszenia niemieckiego imperializmu i na przebudowie Niemiec w państwo pokojowe. Postanowienia układu poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec w sposób zasadniczy ujmowały te postulate gwarantujące, że „militaryzm i narodowy socjalizm będą wyrwane z korzeniami, a sprzymierzeńcy za wspólnym porozumieniem podejmą obecnie i w przyszłości konieczne zarządzenia, by Niemcy nigdy więcej nie zagrażały sąsiadom i pokojowi świata”.

Taki miał być wynik zwycięstwa sprzymierzonych nad hitleryzmem, do którego to zwycięstwa narody nasze wniosły poważny wkład. Taka miała być gwarancja pokoju i bezpieczeństwa w Europie, taka miała być gwarancja bezpieczeństwa krajów graniczących z Niemcami.

Jednakże polityka przeprowadzona przez mocarstwa okupacyjne w zachodniej części Niemiec nie dopuściła do realizacji celów, o które przelewały swoją krew sprzymierzone narody. Mimo tragicznych doświadczeń tak niedawnej wojny, na oczach narodów organizowany jest na nowo w Zachodnich Niemczech przemysł wojenny i odbudowywana jest regularna armia niemiecka z pomocą hitlerowskich generałów, których nazwiska nie mogą nie budzić w narodach naszych tragicznych wspomnień lat okupacji. — Zbrodniarze wojenni odzyskują wolność i swobodę działania, a na powierzchni życia politycznego wpływają i zajmują w nim coraz bardziej dominującą pozycję zwolennicy odwetu i rewizjonistów.

Polityka ta stanowi odrodzenie niemieckiego militarystyki, forsowna odbudowa niemieckiej maszyny wojennej w Niemczech Zachodnich odbywa się w ramach polityki, która jest sprzeczna z interesami narodów sąsiadujących z Niemcami.

Inspiratorzy tej polityki, tym bezwzględniej ją realizują, że liczą na to, iż zdołają wykorzystać ją dla swoich celów i że nie obróci się ona przeciwko nim, gdyż znajdują się poza bezpośrednim zasięgiem jej niszczycielskiego działania.

Jest jednak rzeczą oczywistą, że w

(Ciąg dalszy na stronie 2)

### Wiec obrońców pokoju w Kanadzie

OTTAWA (PAP) W Ottawie odbył się wiec zorganizowany przez kanadyjską radę obrony pokoju.

Referat o pracach i uchwałach II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju wygłosił prof. Endicott. Podkreślił on, że powrócił właśnie z podróży po Kanadzie, podczas której mógł stwierdzić znaczny wzrost ruchu obrońców pokoju w całym kraju.

### ŚFZZ protestuje przeciw decyzji reakcyjnego rządu Plevna

## Jedność klasy robotniczej

niezbędnym warunkiem zwycięstwa sił pokoju na całym świecie

WARSZAWA. (PAP) W dniach 19 i 20 bm. obradować będzie w Warszawie Komitet Wykonawczy Światowej Federacji Związków Zawodowych. — Sekretarz ŚFZZ Bolesław Gebert, który przybył już do Warszawy na po-



Spółdzielnie Rzemieślnicze na Pomorzu mogą już poszczycić się po ważnymi osiągnięciami. Na zdjęciu pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej „Zawór” w Bydgoszczy przy wytapianiu mosiądzu.

Foto — IKP

### Załoga POM z Małej Grzywny

wzywa do współzawodnictwa w szybkim przeprowadzeniu przygotowań do prac wiosennych

WARSZAWA (PAP) Załogi POM doceniając doniosłą rolę w dziele socjalistycznej przebudowy wsi, stale wzmagają wysiłki, rozwijając i udoskonalając formy indywidualnego i zespołowego współzawodnictwa pracy. Dzięki współzawodnictwu POM zakończyły remonty maszyn na kilka, a nawet w wielu wypadkach na kilkanaście dni przed wyznaczonym terminem. Do POM-ów, które wyróżniły się w pracach remontowych, należy POM w Małej Grzywnie w pow. toruńskim, który zakończył remonty 10 bm., czyli na

10 dni przed terminem.

Pracownicy tego przodującego POM-u po dokonaniu remontów postanowili na ogólnym zebraniu załogi dokonać planowego i szybkiego przeprowadzenia wszystkich innych prac przygotowawczych do kampanii wiosennej.

Podjmując to zobowiązanie pracownicy POM-u w Nowej Grzywnie wezwali załogi wszystkich POM-ów w naszym kraju do współzawodniczenia w dokładnym, sprawnym i szybkim przeprowadzeniu przygotowań do prac wiosennych.

### Spoleczeństwo radzieckie wita wybory do Rad Najwyższych nowymi osiągnięciami produkcyjnymi

MOSKWA. (PAP) W nadchodzącą niedzielę obywatele 10 republik związkowych z Federacji Rosyjskiej na czele, pójdą do urn wyborczych, aby w wyborach do Rad Najwyższych Republik Związkowych i autonomicznych oddać swe głosy na przedstawicieli, stalnowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych.

### Strajki w Szwecji

SZTOKHOLM. (PAP) Dokęty Göteborga kontynuują strajk, domagając się podwyżki płac i podpisania nowych umów zbiorowych.

### Truman tuszuje nadużycia finansowe

NOWY YORK (PAP) Senacka podkomisja dla spraw waluty i banków ogłosiła niedawno dokumenty świadczące o nadużyciach finansowych po pełnianych przez rządową tzw. „Finansową korporację odbudowy”. Jak wynika z ogłoszonych danych, z pięciu dyrektorów tej korporacji, trzech w poważny sposób nadużyli swoich stanowisk, udzielając olbrzymich pożyczek pod naciskiem „różnych kół politycznych”.

Mimo niezbitych dowodów, stwierdzających udział trzech dyrektorów korporacji w tej aferze, Truman ponownie powierzył wszystkim pięciu dyrektorom ich dotychczasowe stanowiska.

### Wysokie odznaczenie Ludomira Różyckiego

WARSZAWA. (PAP) W związku z jubileuszem 50-lecia pracy twórczej wybitnego kompozytora Ludomira Różyckiego — Minister Kultury i Sztuki Stefan Dybowski udekorował jubilat w imieniu Prezydenta R. P. krzyżem komandorskim z Gwiazdą Orderu „Odrodzenia Polski”. Akt dekoracji odbył się w Operze Państwowej pod premerze baletu „Pan Twardowski”.

Zbliżające się wybory wycisnęły swe piętno na życiu miast i wsi radzieckich. Na ulicach panuje niebywale ożywienie. Setki tysięcy wyborców po skończonej pracy śpieszą do klubów i do punktów agitacyjnych, gdzie odbywają się spotkania i kandydatami na deputowanych do Rad Najwyższych Republik.

Miasta i wsie przybierają odświętny wygląd. Na murach widnieją plakaty wyborcze z życiorysami i fotografiami kandydatów. Liczne transparenty wzywają wyborców do głosowania na najlepszych synów i córki narodu radzieckiego.

Zbliżanie się wielkiego święta daje się odczuć na każdym odcinku życia — we wzmocnionym tempie pracy fabryk i zakładów przemysłowych, w odświętnej szacie miast, ogromnej aktywności politycznej i gospodarczej wyborców. Bohaterska klasa robotnicza Związku Radzieckiego zgodnie z tradycją wita nadchodzące wybory nowymi osiągnięciami produkcyjnymi uzyskanymi w ramach współzawodnictwa pracy.

### Wielka manifestacja protestacyjna w Paryżu przeciw generałom Hitlera

PARYŻ (PAP) Dnia 15 bm. wieczerem odbyła się na Placu Opery wielka demonstracja protestacyjna przeciwko obecności we Francji hitlerowskich przedstawicieli na konferencji w sprawie „armii europejskiej”.

Mimo rządowego zakazu manifestacji i zmobilizowania poważnych sił policji, na Placu Opery, Placu Republik i wielkich bulwarach zgromadziło się 30.000 patriotów, b. więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, członków ruchu oporu z transparentami, na których widniały napisy: „Precz z hitlerowcami w Paryżu!”, „Pragniemy pokoju!”, „Pokonamy faszyzm”.

W dzielnicy, w której odbywała się demonstracja panował stan obłędzenia. W pobliżu bulwaru wiośki-

kolonna demonstrantów ze sztandarami stowarzyszenia b. deportowanych, uczestników Ruchu Oporu, przerwała kordon policji, udając się na Plac Opery. Policja brutalnie szarżowała na demonstrantów, z których wielu zostało rannych i ciężko pobitych. W wielu wypadkach policjanci bili kobiety i starców. Motocykle policyjne w pełnym biegu najeżdżały na ludzi.

Po zakończeniu manifestacji, trwającej przeszło godzinę, uczestnicy rozeszli się w sposób zorganizowany.

Policja przeprowadziła masowe aresztowania, Deportowani, których aresztowano na Placu Opery, uchwalili w komisariacie policyjnym rezolucję protestacyjną przeciwko odbudowie Wehrmachtu i obecności w Paryżu hitlerowców.

Na apel ŚFZZ o spolegowanie walki przeciw remilitaryzacji Niemiec odpowiadają nie tylko związkowcy w krajach budujących nowe życie, ale również miliony związkowców w krajach kapitalistycznych.

Obrady Komitetu Wykonawczego ŚFZZ stanowiąc będą niewątpliwie nowy, poważny wkład w umocnienie jedności klasy robotniczej wszystkich kontynentów — jedności, która jest kamieniem węgielnym i niezbędnym warunkiem triumfu sprawiedliwej społecznej i postępu oraz zwycięstwa sił pokoju na całym świecie — kończy sekretarz ŚFZZ.

### Dymisja rządu libańskiego

TEL AVIVE (PAP) Jak donoszą z Bejrutu premier Libanu Riad Solh zgłosił dymisję rządu.

### Rejony Henson i Wondzu wyzwolone!

MOSKWA. (PAP) Agencja Tass donosi z Pheianu: Dowództwo naczelne Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej podało do wiadomości 16 lutego, że oddziały Armii Ludowej wraz z oddziałami ochotników chińskich kontynuują ofensywę na wszystkich odcinkach frontu.

Na centralnym odcinku frontu oddziały Armii Ludowej po otoczeniu i rozbiciu nieprzyjaciela w rejonie Henson i Wondzu całkowicie wyzwoliły te rejony.

### Śmierć nowego dowódcy oddziałów holenderskich

HAGA. (PAP) W walkach w Korei zabity został nowy dowódca wojsk holenderskich — Nicolas Lintcel. Jak wiadomo, poprzedni dowódca den Ouden zabity został w Korei przed kilkoma dniami.

### Kombajn radziecki w kopalni „Bolesław Chrobry”

WABRZYCH. (PAP) W kopalni „Bolesław Chrobry” w dolnośląskich zakładach przemysłu węglowego uruchomiono z początkiem bm. pierwszy kombajn węglowy produkcji radzieckiej typu „Donbas”. Pierwsze próby wykazały znakomitą przydatność kombajnu w warunkach kopalni dolnośląskich. Załoga obsługująca kombajn w składzie 7-osobowym (dwo wóbrarzy i pięciu budowaczy) osiąga z każdym dniem lepsze rezultaty pracy.

### Reakcyjna polityka Sekretariatu ONZ

NOWY YORK (PAP) W ciągu ostatnich miesięcy pojawiło się wiele wiadomości, świadczących o tym, że Sekretariat Organizacji Narodów Zjednoczonych pod presją Ameryki nów, prowadzi coraz bardziej reakcyjną politykę.

Dziennik „Daily Compass” donosi, że „stowarzyszenie urzędników aparatu ONZ” oskarżono o to, że zwalniali z pracy osoby występujące przeciwko reakcyjnej polityce biurokracji ONZ.

„Daily Compass” dodaje, że 500 pracowników personelu ONZ podpisało już petycję protestującą przeciwko temu rodzajowi polityce Sekretariatu ONZ.



Zrzeszenie Sportowe Kolejarz zorganizowało ostatnio w Zakopanem zawody narciarskie dla dzieci w wieku od 4-7 lat. Na starcie stanęło około 40 uczestników. Zwycięzcy otrzymali nagrody w postaci sprzętu sportowego.

Na zdjęciu moment startu „militaryzacji”, którzy mają nie mniej zaferowane miny, jak ich dorostłe opiekunki.

Foto — Film Polski

## USA łamią postanowienia Międzynarodowego Trybunału Wojennego

# Nota Rządu ZSRR

### do rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie bezprawnego zwolnienia z więzienia japońskiego przestępcy wojennego Sigemitsu

MOSKWA (PAP) W dniu 19 listopada 1950 roku ambasada ZSRR w Waszyngtonie wystosowała do Departamentu Stanu notę, w której rząd radziecki zwracał uwagę rządu amerykańskiego na samowolne i bezprawne postępowanie generała Mac Arthura, który zwolnił przedterminowo z więzienia jednego z głównych japońskich zbrodniarzy wojennych — Mamoru Sigemitsu. Zwolnienie z więzienia nastąpiło na podstawie bezprawnie wydanego przez Mac Arthura w dniu 7 marca 1950 r. okólnika w sprawie przedterminowego zwalniania japońskich zbrodniarzy wojennych. Okólnik ten jest sprzeczny z wyrokiem Międzynarodowego Trybunału Wojennego dla Dalekiego Wschodu.

7 grudnia 1950 r. Departament Stanu przesłał do ambasady ZSRR w Waszyngtonie notę, z której wynika, że rząd Stanów Zjednoczonych nie tylko że nie poczynił żadnych kroków w celu unieważnienia bezprawnego zarządzenia generała Mac Arthura, lecz przeciwnie zaaprobował zwolnienie Sigemitsu z więzienia.

W związku z tym ambasada ZSRR w Waszyngtonie wystosowała 12 lutego br. następującą notę do Departamentu Stanu:

Ambasada ZSRR w związku z notą rządu Stanów Zjednoczonych z 7 grudnia 1950 r., zawierającą odpowiedź na notę ambasady z 19 listopada w sprawie nielegalnego, przedterminowego zwolnienia z więzienia Mamoru Sigemitsu, jednego z głównych japońskich zbrodniarzy wojennych, ma zaszczyt oświadczyć na polecenie rządu radzieckiego co następuje:

W notach z 11 maja, 25 sierpnia i 19 listopada 1950 r. rząd radziecki zwracał już uwagę rządu Stanów Zjednoczonych na to, że samowolne zarządzenia gen. Mac Arthura w sprawie przedterminowego zwalniania japońskich zbrodniarzy wojennych, m. in. Mamoru Sigemitsu — skazanych przez Międzynarodowy Trybunał dla Dalekiego Wschodu, w skład którego wchodził przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, ZSRR, Wielkiej Brytanii, Chin, Francji, Holandii, Kanady, Australii, Nowej Zelandii, Indii i Filipin — stanowią akt bezprawia.

Rząd radziecki zwracał uwagę rządu Stanów Zjednoczonych również, na to, że generał Mac Arthur narusza porozumienie w sprawie ustanowienia Międzynarodowego Trybunału Wojennego na Dalekim Wschodzie, narusza statut tego trybunału oraz uchwałę komisji Dalekiego Wschodu z 3 kwietnia 1946 roku, dotyczącą aresztowania, sądownictwa i ukarania zbrodniarzy wojennych na Dalekim Wschodzie.

Jak wiadomo, wymienione dokumenty nie zawierają żadnych postanowień, przewidujących możliwość przedterminowego zwalniania głów-

nych japońskich zbrodniarzy wojennych po wydaniu wyroku i w trakcie odbywania kary, wymierzonej wyrokiem.

Jak wynika z noty z 7 grudnia, rząd Stanów Zjednoczonych nie tylko że nie poczynił żadnych kroków w celu unieważnienia samowolnych zarządzeń generała Mac Arthura w sprawie przedterminowego zwalniania głównych japońskich przestępców wojennych, lecz próbuje te samowolne zarządzenia.

Rząd radziecki stwierdza, że rząd Stanów Zjednoczonych odmawia przestrzegania postanowień wyroków Międzynarodowego Trybunału Wojennego i wykonania innych uzgodnionych decyzji w sprawie sądownictwa i karania głównych japońskich przestępców wojennych, winnych rozpętania agresywnej wojny, przestępców których zbrodnia działa-

ność stała się przyczyną niezliczonych nieszczęść narodów, ofiar agresji japońskiej. Tym samym rząd Stanów Zjednoczonych bierze na siebie odpowiedzialność za bezprawne, samowolne postępowanie generała Mac Arthura w stosunku do głównych japońskich zbrodniarzy wojennych oraz w stosunku do Mamoru Sigemitsu, tak samo jak za wszystkie następstwa tego rodzaju bezprawnego postępowania, przynoszącego szkody sprawie zachowania międzynarodowego pokoju.

Kopie wymienionej noty doręczone zostały rządowi, których przedstawieli wchodził skład komisji Dalekiego Wschodu.

Jednocześnie kopia noty została wręczona przez ambasadę ZSRR w Pekinie Centralnemu Rządowi Ludowemu Chińskiej Republiki Ludowej.

## Twórczą pracę kobiety przyspieszają budowę fundamentów socjalizmu w Polsce

WARSZAWA (PAP) Wielki entuzjazm twórczej pracy dla przyspieszenia budowy fundamentów socjalizmu w Polsce i Pokoju — cechuje akcję przygotowawczą do Międzynarodowego Dnia Kobiet i ogólnopolskiego Kongresu LK.

Wszystkie żony spółdzielców w liczbie 24 w gromadzie Czarna, woj. kozłubiński, przystąpiły do miejscowej spółdzielni produkcyjnej. Wezwały one do współzawodnictwa w pracach wiosennych kobiety ze spółdzielni produkcyjnej Piaseczno.

W wielu gromadach tego województwa jak: Karsino, Nosibedy, Wrocław i innych chłopki biorą bezinteresownie udział w pracach nad uruchomieniem świetlic, likwidacją

analfabetyzmu itp.

Dla uczczenia święta 8 marca chłopki woj. wrocławskiego wzmogły swój udział w przyspieszeniu skupu zboża. Dzięki pracy uświadomionej przeprowadzanej przez członkinie Koła Gospodyń w gminie Gorzanów, pow. bystrzycki, na zebraniu gminnym chłopki postanowili odstawić w ciągu tygodnia 220 ton zboża, co wpłynie na terminowe wykonanie planu.

## Blok agresji chce utworzyć t. zw. „armię europejską”

### Generałowie Hitlera doradcami Eisenhowera

PARYŻ. (PAP) W Paryżu rozpoczęła się konferencja w sprawie utworzenia tzw. „armii europejskiej”. Konferencji, w której biorą udział przedstawiciele państw należących do agresywnego bloku atlantyckiego i przedstawiciele Niemiec Zachodnich, przewodniczy francuski minister spraw zagranicznych — Robert Schuman.

Jak wynika z komentarzy prasowych, czynny udział w obradach biorą przedstawiciele Francji, Niemiec Zachodnich, Włoch, Belgii i Luksemburga, natomiast Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i inne kraje bloku atlantyckiego reprezentowane są tylko przez obserwatorów.

Jak wiadomo, projekt utworzenia tzw. „armii europejskiej” pod dowództwem „europejskiego ministra obrony” został opracowany przez rząd francuski. W skład tej armii weszłyby również niemieckie „grupy bojowe”. Ter-

miny „armia europejska” i „grupy bojowe” zostały stworzone w celu zamaskowania prawdziwego celu tej konferencji, a mianowicie odbudowy niemieckiego Wehrmachtu.

Delegaci Niemiec Zachodnich biorą udział w konferencji na równych prawach z innymi delegatami. Do Paryża przybył na konferencję były generałowie Hitlerowscy — Speidel i Heusinger, którzy są obecnie doradcami Eisenhowera.

Dziennik „Liberation” stwierdza, że istotnym celem konferencji jest odbudowa armii zachodnio-niemieckiej i włączenia jednostek niemieckich do armii generała Eisenhowera.

W liście rzeczy konferencja paryska ma na celu wzmoczenie przygotowań do agresywnej wojny przeciwko krajom demokracji ludowej i Związkom Radzieckim.

## Noty Rządu RP

(ciąg dalszy ze strony 1)

miarę odzyskiwania siły i znaczenia militerystyczne koła niemieckie nie wahała się przed wykorzystaniem sytuacji dla realizacji swych własnych celów, czego już dziś dają dowody. Zwrócić się one nieuchronnie przeciwko tym, którzy dziś zjadają się na odrodzenie militarystyki w Niemczech, a przede wszystkim zagrożone będzie bezpieczeństwo państw sąsiadujących z Niemcami.

Zaniepokojenie opinii publicznej w Europie, postępująca remilitaryzacja Niemiec Zachodnich świadczą o tym, że niebezpieczeństwo takiego obrotu rzeczy tkwi głęboko w świadomości naszych narodów. Dokonanie po wieloletnich konfliktach zwrotu w stosunkach polsko-niemieckich przez stworzenie wspólnie z Niemiecką Republiką Demokratyczną trwałych podziałów pokojowego współżycia między Polską a Niemcami jest wymownym przykładem możliwości uregulowania wszelkich spornych spraw, pod warunkiem zniweczenia korzeni niemieckiego militarystyki i polityki odwetu w Niemczech.

Rozpalanie nastrojów rewizjonistycznych i gorączkowe rozbudowywanie maszyny wojennej w Niemczech Zachodnich nie zagraża tylko Polsce, ale i innym krajom, znajdującym się w sąsiedztwie odrażającej się zaborczości niemieckiej.

Toteż pokojowa inicjatywa Rządu ZSRR z 3 listopada ub. roku w sprawie zwolnienia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych i jego następne noty w tej sprawie, posiadają w tej sytuacji doniosłe znaczenie, wskazując drogę do odprężenia sytuacji międzynarodowej. Dlatego też Rząd Polski całkowicie popiera inicjatywę mocarstwa, które w czasie wojny poniosło największą ofiarę i wniosło decydujący wkład do zwycięstwa nad Hitlerem, a po wojnie, jako jedynie konsekwentnie realizowało demilitaryzację i demokrację Niemiec.

Inicjatywa Rządu ZSRR spotkała się z głębokim zrozumieniem opinii publicznej w Europie. Rząd Polski z ubolewaniem stwierdza natomiast, że rządy Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji zwlekają z udzieleniem odpowiedzi, której oczekuje spragniona odprężenia sytuacji międzynarodowej świat. Co gorzej, okres jaki upłynął od pierwszej propozycji Rządu ZSRR zużytkowany został dla dalszej remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Rząd Polski jest zdania, że żaden z krajów sąsiadujących z Niemcami i bezpośrednio zainteresowany proble-

mem niemieckim, nie może w imię własnych interesów zachować się biernie wobec odrodzenia militarystyki w Niemczech. Żaden z krajów tych nie powinien pominąć jakiegokolwiek możliwości zapobieżenia narastającemu niebezpieczeństwu i doprowadzenia do odprężenia sytuacji międzynarodowej oraz nie może uchylić się od jakiegokolwiek wysiłku w tym zakresie.

Z tych żądań wychodząc Rząd Polski prosi w dniu 8 lutego 1951 r. posła belgijskiego w Warszawie o przekazanie rządowi belgijskiemu swego poglądu o konieczności jak najszybszego zwolnienia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

W przekonaniu, że rząd belgijski podziela te opinie o znaczeniu jakie miałyby spotkanie czterech ministrów spraw zagranicznych i rozpatrzenie przez nich problemu demilitaryzacji Niemiec, Rząd Polski uważa, że wysocy wskazane i pożyteczne, aby rząd belgijski zechciał użyć wszelkich swych możliwości i wpływów wobec wielkich mocarstw dla przyspieszenia zwolnienia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

## Konferencja krajowa nauczycieli jęz. rosyjskiego

WARSZAWA. W dniach 12 i 13 bm. odbyła się w Warszawie krajowa konferencja kierowników okręgowych ośrodków dydaktycznych języka rosyjskiego oraz aktywów przy ośrodkach. Konferencję zorganizowało Ministerstwo Oświaty, a obradom przewodniczyła kierowniczka Centralnego Ośrodka — ob. Opolska-Dancka. W pierwszym dniu obrad omówiono wpływ badań Józefa Stalina nad językiem na nauczanie języka rosyjskiego w szkole oraz podsumowano dotychczasową pracę i wyniki okręgowych ośrodków. Omówiono także plan pracy na przyszłość. W drugim dniu rozpracowano następujące zagadnienia:

1. Plan 6-letni a nauczanie języka rosyjskiego. 2. Podręczniki języka rosyjskiego i ich uzupełnienia. 3. Zaprojektowanie ośrodków powiatowych w biblioteki „lotne” i pomoce naukowe. 4. Formy dokształcania nauczycieli, zwłaszcza nauczycieli początkujących oraz pracujących w miejscowościach daleko położonych od większych miast.

Głównym zagadnieniem zjazdu było podniesienie poziomu ideologicznego i zawodowego nauczycieli języka rosyjskiego.

## Konferencja duchownych i świeckich przedstawicieli społeczeństwa katolickiego na Pomorzu

Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Zrzeszenia Katolików „Caritas” w Bydgoszczy organizuje konferencję duchownych i świeckich przedstawicieli społeczeństwa katolickiego na Pomorzu poświęconą omówieniu aktualnych zadań ruchu zrzeszenia „Caritas”. Konferencja odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 13 w sali Pomorskiego Domu Sztuki w Bydgoszczy Al. 1 Maja 20. Po zakończeniu obrad odbędzie się wspólny obiad. Uczestnicy konferencji otrzymają zwrot kosztów podróży.



— Oczywiście, gdzieżby miał nocować! — potknął szybko, ale widząc utkwione w siebie ostre spojrzenie nieco wypukłych oczu sierżanta speszył się i bezradnym ruchem rozłożył ręce — A zresztą, czyż jego można upilnować, panie sierżancie?

Starał się wywrzeć na sierżancie dodatnie wrażenie, lecz po chwili stwierdził, że nie bardzo to mu się udaje. Podrażniło go to.

— A czego pan od niego chce? — spytał oburkliwie. Luśnia uśmiechnął się tajemniczo.

— To moja rzecz... — mruknął i oddalił się, a za nim pośpieszył Stolarczyk.

Szymanik odprowadzał ich wzrokiem, a gdy stwierdził, że nie opuścili obejścia lecz przeciwnie, zniknęli w głębi budynku — splunął ze złością i poczuł nieprzyjemny ucisk w dolku.

— Już weszła... — szepnął.

Sierżant wraz ze Stolarczykiem weszli do kuchni. Krzątająca się przy garach Hela spojrzała na nich z ukosa, a kiedy spostrzegła mundury — w oczach jej zapaliła się odrobina lęku.

Sierżant usiadł wygodnie na ławie, wydobyl z kieszeni paczkę papierosów i patrząc na tę mrukliwą, kościastą, zupełnie pozbawioną kobiecości dziewczynę, zapytał od niechcenia:

— No cóż, dużo zmywania po wczorajszej libacji?

Posępnie skinęła głową.

— Starczy. Ręce można po łokcie urobić...

Z zadowoleniem pomyślał, że potwierdziła tym jego podejrzenia. A więc była jakaś libacja...

Przez chwilę milczał, po czym zapytał ponownie:

— A kto był?

Dziewczyna nie odpowiedziała. Z pochyloną głową zmywała naczyńca.

— Nie słyszysz? — nacisnął ostrzej.

— Nie pytałam ich o nazwiska... — odburknęła przez ramię.

— No, ale ze znajomych... Kulka? — strzelił na ślepo. Zaraz jednak stwierdził, że spudłował.

— Nie, Kulki nie było... Wojtas i jeszcze dwóch. Nie znam... — skłamała. Wprawdzie połowicznie, bo o Karzochu istotnie niewiele mogła powiedzieć.

— Acha! — skinął głową, po czym wstał i zbliżył się do okna. Zobaczył, że w kierunku budynku zmierza Szymanik. Przez myśl mu przeszło, że przy gospodarzu dziewczyna w ogóle pary nie puści z ust. Odwrócił się szybko.

— A Marcelek? Nocował w domu?

Trafił dobrze. Hela Marcelka nie cierpiała.

— Nie... — mruknęła — Wyszedł wieczorem i do tej pory się nie pokazał...

Wiedział już wystarczająco wiele. Napił się wody, której zaczerpnął blaszanym kubkiem z wiadra i czekał.

Szurając buciorami lał przez sień Szymanik. Kiedy zobaczył ich w kuchni usiłował udać zdziwionego. Nie zdążył jednak nic powiedzieć, bo sierżant odezwał się pierwszy.

— Dobrze żeście przyszli... — powiedział ciągle tym samym, przyjacielsko brzmiącym głosem — Chociaż oszczędziliście nam fatyg!

Stary nie zrozumiał. Spoglądał na nich spod łba, a szczęki, opięte skórą, pokrytą od kilku dni nieogolonym zarostem, zwały się mocno, w niemiejskiej, złośliwej.

— Pójdziecie, Szymanik, z nami... — uzupełnił sierżant.

— Poco? — warknął stary.

Kościasta dziewczyna zaprzestała zmywania i niebardzo pojmującym wzrokiem przypatrywała się tej scenie.

— To moja rzecz! — wyjaśnił chłodno Luśnia.

Stary stał bez ruchu. Zaczynał pojmovać. Biorą go... Przyszła milicja... No, tak, tego należało się spodziewać... I co teraz?...

Jak osaczony niedźwiedź przesunął wzrokiem po kuchni. W pobliżu drzwi stał Stolarczyk. Jakby machinalnie gładził dłońią zamek automatu.

Spojrzenie Szymanika omiotło izbę i zatrzymało się na otwartej, pogodnej twarzy sierżanta.

— A dokąd? — spytał sucho.

— Może tylko do Tymian... — usłyszał — A może do Lublina...

Szymanikowi zrobiło się duszno. Jakby na moment zabrakło mu tchu. Ot, właśnie, tylko to było mu potrzebne... Mało ma jeszcze kłopotów i zmartwień...

— Ale w jakiej sprawie? — spróbował — Przeciwnie nie zrobił...

Luśnia nie odpowiedział. Skrzywił się tylko niecierpliwie, dając Szymanikowi do zrozumienia, że na tego rodzaju rozmowy będą mieli czas później.

Około drugiej godziny auto, którym przyjechał do Brzozowic inż. Klein opuściło wieś. Inżynier siedział obok kierowcy, a tylne siedzenie zajmowali sierżant Luśnia i Szymanik.

Ten ostatni siedział posępny, jak gradowa chmura i przez całą drogę do Lublina nie odezwał się ani jednym słowem.

Przed wyjazdem Luśnia długo konferował ze Zbigniewem Gońcem i z Antkiem Kluzem, niskim, chmurnie spoglądającym chłopem, który był komendantem brzozowickiej placówki ORMO.

Na widowni politycznej

# Zbrodnie wołające o pomstę

Ponury i straszny jest bilans amerykańskich zbrodni w Korei. W okresie przejściowej okupacji Seulu w mieście tym i okolicach w bestialski sposób zamordowano i zakatowano około 43.590 osób. Przed rozstrzelaniem ofiary interwentów amerykańskich poddawano okrutnym torturom. Obcinano im uszy i nosy, wyciśnięto oczy, zamano ręce i nogi, wieszano głową w dół, przypie kano ogniem, oblewano wodą na mrozie, morzono głodem i poddawano innym torturom średniowiecznym. Oto jeden z wstrząsających obrazów amerykańskiej interwencji w Korei podany przez min. Ludowo-Demokratycznej Republiki Koreańskiej Pak Hen'a w piśmie do Przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

W tymże Seulu — podaje Pak Hen — w dzielnicy Sonbukton interwencji aresztowali i zgwałcili 300 dziewcząt i kobiet, z których wiele następnie zamordowali. W Seulu i sąsiednich okręgach interwencji rozpinali patriotów koreańskich na krzyżu, zakopywali we wspólnych mogiłach żywe kobiety z dziećmi, wycinali w pień rodziny działaczy społecznych, rabowali ich mienie, gwałcili kobiety i dziewczęta.

Według zeznań wielu naocznych świadków oddziały policji seulskiej Li-Syn-Mana topiły aresztowanych w rzecze Hangan wiążąc ich przed wrzuceniem do rzeki po dziesięć osób.

Aby zestawić pełną listę zbrodni amerykańskich i lisymanowskich zbrodniaków trzeba by wyliczone wypadki przemnożyć przez dziesiątki tysięcy innych mogił w Korei, morderstw oraz zbrodni ohydnych urągających człowieczeństwu, przez setki spalonych po pi raku miast i tysięcy osiedli wiejskich.

Mac Arthur zastosował w Korei taktykę „spalonej ziemi” Amerykańska Agencja United Press doniosła na początek tego roku że „naczelne dowództwo wydało rozkaz palenia wsi opuszczanych przez wojska. Ponadto do wództwa wydało rozkaz zrzucaania bomb zapalających na wieś dalekiego zaplecza”

Oburzenie uczciwych ludzi w świecie było tak powszechne, że nawet za chodnia kapitalistyczna prasa zmuszona została do zaprzestowania przeciw zbrodnym metodom prowadzenia wojny w Korei przez Stany Zjednoczone.

Angielskie pisma „News Chronicle”, „Manchester Guardian” i „Times” wydrukowały szereg listów znanych działaczy angielskich porównujących barbarzyństwa amerykańskie w Korei ze zbrodniami hitlerowskimi. Zależny od rządu Plevena, — który w Waszyngtonie zobowiązał się „wspólnie z USA kontynuować wojnę w Korei” — półoficjalny Monde nie mógł także pominać milczeniem ze względu na powszechną opinię wstrząsających wypadków masowych morderstw bezbronnej ludności.

Przy tej okazji postępową prasa zachodnia przypomniła rezolucję Ligi

Narodów, potępiającą mordowanie jeńców wojennych i wojnę z ludnością cywilną, rezolucję przyjętą przez Ligę na wniosek ZSRR oraz konwencję haską, która potępia podobne zbrodnicze metody wojny.

Amerykańska prasa kapitalistyczna rozważa również „metody” armii generała Mac Arthura w Korei i potępia je, ale jedynie ze względu na ich niebezpieczne skutki polityczne. „Podobna faktyka spalonej ziemi — dowodzi „wielka prasa” — może doprowadzić do klęski Stanów Zjednoczonych gdyż wznosi mur nienawiści między Ameryką i narodami Azji”.

Zbrodnia mogła przybrać takie rozmiary i taką formę — wstrząsającą sumieniem cywilizowanego świata — jedynie dlatego, że imperializm zdołał rozłoczyć specyficzny klimat rasizmu i barbarzyństwa nad społeczeństwem amerykańskim.

To, o czym dowiadujemy się z Korei: masowe egzekucje i aresztowania, wymyślne tortury i ohydne zbrodnie — przypomina żywe metody hitlerizmu i gestapo. Wydaje się już nie ulegać wątpliwości, że faszyzm hitlerowski znalazł swoich naśladowców i kontynuatorów. Ze zastęp nowych ludobójców znajduje się w Ameryce i grozi światu nowym, krwawym i koszmarnym doświadczeniem. Nowy zastęp „naduźni” — tym razem anglosasów, goło wych do pełnienia „misji dziejowej” na świecie przy pomocy masowych zbrodni i egzekucji. Czyż nie tym samym echem dochodzą do Europy słowa Hoovera, który radzi „bombardować Europę aż do skutku na wypadek, gdy nie będzie chciała wojsować na rozkaz Waszyngtonu”. Czyż nie mówią wiele o pokrewieństwie idei i o solidarności politycznej akty masowych zwolnień zbrodniarzy hitlerowskich z wiezieli. Dawni i nowi mordercy, gwałciciele i zbrodniarze podali sobie rękę. Ten uścisk stanowi obraz i groźbę dla świata. Przeciw tej groźbie mobilizuje się cała uczciwa ludność! Edward Tor.

Oburzenie uczciwych ludzi w świecie było tak powszechne, że nawet za chodnia kapitalistyczna prasa zmuszona została do zaprzestowania przeciw zbrodnym metodom prowadzenia wojny w Korei przez Stany Zjednoczone.

# Opieka nad matką i dzieckiem w Rumuńskiej Republice Ludowej

Życie kobiety rumuńskiej do chwili jej zwolnienia klasy robotniczej w tym kraju było pod każdym względem tragiczne: Traktowano jako tanią siłę najemną. Kobieta pracująca nie miała prawa głosu i żadnego zabezpieczenia społecznego. Za jednakową z mężczyzną pracę dostawała daleko niższą zapłatę. O jakiegokolwiek ochronie macierzyństwa nie było w ogóle mowy.

Dzisiaj kobieta rumuńska ma zagwarantowane konstytucyjnie pełne równouprawnienie, pełne prawa. Kobiety na równi z mężczyznami budują socjalizm, zajmując na polu ekonomicznym, politycznym i kulturalnym najwyższe stanowiska. Kobiety pracują dziś w każdej gałęzi prze-

# Spółdzielnia „od aparatów” Nie od razu „Zawór” zbudowano

Gdy zabierasz się do golenia, najczęściej nie zastanawiasz się nad tym jak powstał aparat do golenia, ani kto go wyprodukował. Najczęściej psioczyś na żyłki (czasem słusznie — czasem nie), że nie chcą brać twej szczytnej, fukasz na mydełko, że się nie pieni, ale aparat?.. Chyba, że i on Ci nie dogadza. A żebyś wiedział kogo w takim wypadku kląć — podaję Ci dokładny adres: Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Zawór” Bydgoszcz, ul. Fordońska 66.

Muszę zaznaczyć — uśmiecha się kierownik spółdzielni ob. Nowak — że wyrabiamy nie tylko aparaty do golenia! Nasz zakres to: armatura wodna, odlewy z brązu, rączki do okien.

W tej chwili zatrudnionych jest w spółdzielni 30 pracowników fizycznych — dodaje kierownik techniczny ob. Danel. Istniejący załadowy od 2 października. Nasza spółdzielnia powstała bez żadnej pomocy. Po prostu kilku pracowników z ul. Toruńskiej i kilkunastu z ul. Fordońskiej zebrało się razem, każdy przyniósł co miał: maszyny, warsztaty, narzędzia, a nawet surowiec i pieniądze.

Ciężkie to były te pierwsze tygodnie istnienia Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy „Zawór”. Dziś spółdzielnia liczy ogółem 39 pracowników, posiada formienną, odlewnię, 5 tokarni, 4 stoły ślusarskie, biuro a przede wszystkim wiarę w przyszłość. Ale był okres, kiedy liczyła tylko 24 pracowników, którzy — miast normalnych zarobków — musieli, pożyczając jeszcze pieniądze spółdzielni, by się utrzymać na powierzchni.

Dziś praca idzie jak w prawdziwej fabryce. Biuro otrzymuje zamówienia, przekazuje je modelarzowi, który robi odpowiedni model z drzewa, po czym zaczyna się już fabrykacja wewnątrz zakładu. Na podstawie drewnianego wzoru odlewa się kilka aluminiowych modeli, po czym każdy z nich służy do wyciśnięcia form w wilgotnym

piasku w formiarni. Jednocześnie kilka kobiet zatrudnionych w spółdzielni fabrykuje z tego piasku rdzenie. Po wysuszeniu form trafiają one do odlewni, gdzie wypełnia się je aluminium, mosiądzem, czasem zaś brązem. A potem dopiero zaczyna się praca najbardziej istotna, którą wykonuje największy pracownik obróbka odlewów na tokarniach i warsztatach ślusarskich. Brak jeszcze ubrań ochronnych, brak szatni, umywalki — ale praca w spółdzielni wale!

Przez 3 pierwsze miesiące istnienia spółdzielni ledwie potrafiliśmy pokryć płace robotników — stwierdza ob. Nowak. — Od stycznia dopiero możemy przeznaczyć nasze dochody na zwiększony zakup surowców. Mimo to spółdzielnia co miesiąc zwiększa plan swej produkcji. Na przestrzeni 4 miesięcy istnienia spółdzielni produkcja wzrosła o 55 proc.

# Ucieszy się czarny palacz...

Wiele osiągnięć, wiele problemów i trudności — nurtuje w życiu Chełm. Ta „Edda w miniaturze”, młody kombinat gospodarczy, skupia około 15 tysięcy mieszkańców. Prosty człowiek buduje jej życie i buduje z rozmachem.

## MELASA „LEŻY” NAD MIASTEM

W okresie kampanii cukrowej — zapach melasy wierci w nozdrzach każdego przechodnia. Melasa „leży nad miastem” jak ciężka, słodka chmura. Blask ognia na szybach cukrowni rozświetla noc, gdy pracują maszyny i mięśnie.

Miasto robi cukier, zachłystuje się pracą! Z plantacji jadą wozy, Gazety piszą o racjonalizacji pracy i piszą słusznie. Każda kampania przynosi usprawnienia w produkcji, przynosi wynalazki i ulepszenia.

Chełmiński gigant przeżywa okres rozrostu, doskonalą go inicjatywa robotnika, jego twarda praca przy ba-

terach sapiących dyfuzorów, błotniarek i sitach, Rośnie i zwiększa wydajność obszar plantacji Cukrowni.

Z roku na rok polepszają się warunki socjalne ludności robotniczej. Rozwiązano pozytywnie sprawę remontu i ukończenia budowy domów w osiedlach robotniczych. Domy te otoczą niewątpliwie ogrody itd. Wiele spraw wymaga jeszcze załatwienia, ale przecież główne trudności zostały pokonane, problemy w większości rozstrzygnięte. W br. należy się spodziewać zakończenia robót przy budowie nowoczesnego Domu Kultury, który już stoi pod dachem. W mie-

scie rozbudowano szpital. Nad pięknym jeziorem wybudowano nowoczesne łazienki z kabinami.

## DWA PODANIA Z CHEŁMŹY

Ale są i troski. Na 6 sesji WRN w Toruniu mówiło się wiele o konieczności zakładania ognisk muzycznych w osiedlach małomiasteczkowych i wiejskich. Chełmża składa w tej sprawie podanie nr 1. Setki dzieci i młodzieży proszą o założenie stałej sceny amatorskiej. Niech artyści „pogrzebią” w naszych talentach, niech wyselekcjonują. Przy pomocy Związków Zawodowych można uczynić wiele, ustalić program świetlicowo-amatorski.

Bolączek jest więcej. Niektóre ulice wymagają lepszego oświetlenia (np. ul. Polna). Mało jest w Chełmży lekarzy-specjalistów. Młodzież tutejszego Liceum komunikuje nam np., że nie mają w ogóle wykładowcy fizyka(?). Sala Concordii jest wciąż odrapana i brudna, choć stanowi jedyną podstawę do rozwiązania zagadnień teatralnych itd.



Nowe łazienki, to też świadectwo rosnącej kultury. (Foto IKP)

mysłu, otrzymując za swą intensywną i owocną pracę odznaczenia i tytuły pro dominiw pracy. Rewolucyjne zmiany spowodowały, że w Rumunii np. po raz pierwszy dziekanem wydziału uniwersyteckiego i członkiem akademii nauk RRL została kobieta.

Kobiety Rumuńskiej Republiki Ludowej są aktywnymi bojowniczkami o pokój, o przyszłość swych dzieci. Do komitetu obrońców pokoju weszło 11.197 kobiet.

Rząd i rumuńska partia robotnicza szczególny nacisk położyły na opiekę nad matką i dzieckiem. Eksploatatorzy klasy robotniczej nie zatroszczyli się nigdy ani o robotnika, ani o jego dziecko. W miastach i wsiach śmiertelność dzieci wynosiła w r. 1937 — 25% (najwyższy procent w Europie). Rocznie umierało przy połogu 8.000 kobiet i 100.000 niemowląt. Nawet zakłamaną prasą burżuazyjną stwierdzano, że można by było uniknąć 80 proc. wypadków śmierci, gdyby istniała chociaż elementarna pomoc lekarska.

Po przejęciu władzy przez klasę robotniczą matka i dziecko RRL od razu odczuły zmiany na lepsze. W roku ub. było



Lekcja muzyki w rumuńskim domu pioniera

w Rumunii 1998 ambulatoriów i kobieceo-dziecięcych poradni, w których w r. 1949 udzielono 2.100.000 porad (w 1945 r. załedwie 9130). Dzięki temu, że obecnie we wsiach istnieje około 800 izb porodowych, śmiertelność zmniejszyła się w porównaniu z r. 1937 o połowę. 77,7% kobiet w stanie odmiennym korzysta — rzecz dotychczas nie do zanotowania — w Rumunii — z pomocy i opieki lekarskiej, ilość łożek w izbach porodowych stale się zwiększa.

Pomoc i opieka nad matką i dzieckiem nie kończy się jednak na tym. Ustawa

przewiduje zwolnienie kobiet ciężarnych od ciężkich prac (z zachowaniem dotychczasowego zarobku), 80 dni płatnego urlopu przed, w czasie i po porodzie i za siłek pieniężny na wyprawkę dziecięcą. Zasilek taki otrzymało w 1949 r. 100.000 matek. W celu ochrony życia dzieci w wsi, gdzie małenstwa, pozostawiane bardzo często bez opieki — ginęły, państwo wysygnowało ogromne kwoty na zorganizowanie i urządzenie specjalnych ogródków dla dzieci. Istnieją one również i w miastach, gdzie otwarto także liczne żłobki dziecięce. Ogółem na terenie kraju do końca r. 1950 otwarto 834 żłobków. Ponadto otwarto 3.350 kuchni mlecznych, w szkołach — 500 gabinetów lekarskich, 300 ambulatoriów i 4.500 tzw. kądeków sanitarnych. Celem zapobieżenia śmiertelności wśród dzieci chorujących na choroby żołądkowe, otwarto 2.735 kuchni dietetycznych. Zamaczyć należy, że jeszcze w r. 1938 nie było ani jednej takiej kuchni. Wyrazem nieustannej troski rządu i partii o matkę i dziecko są coraz nowe poradnie w miastach i wsiach, coraz to większa ilość łóżek w szpitalach, izbach porodowych itp. Państwo nie za-

pomniało również o rodzicach obarczonych dużą ilością dzieci i przychodzi im z wydatną pomocą finansową. W roku ub. na wakacjach nad morzem i w górach przebywało 57.000 dzieci pracujących.

Inaczej kształtuje się życie kobiety rumuńskiej w Rumuńskiej Republice Ludowej. Pełne prawa, specjalna troska w okresie macierzyństwa, opieka nad rodziną i dzieckiem spowodowały, że kobiety rumuńskie wraz z całym narodem budują z zapałem jeszcze lepsze, jeszcze jaśniejsze jutro.

# Garść ciekawych cyfr z Planu 6-letniego woj. szczecińskiego

Szczecin, w lutym

Wielki Plan 6-letni ustalony został przy uwzględnieniu specyfiki poszczególnych ziem. Różne na różnych terenach Polski są potrzeby i one właśnie decydowały o planach regionalnych

Plan ten w województwie szczecińskim przewiduje na odcinku przemysłu wysoki wzrost wartości produkcji socjalistycznej. W przemyśle obojnym wzrost ten określa się cyfrą 482%. Najwyższy wzrost wartości produkcji będzie udziałem przemysłu spółdzielczego. Tutaj plan określa ten wzrost imponującą cyfrą 629%.

Konsekwentnym następstwem wzrostu produkcji musi być wzrost obrotu towarowego i bardzo znaczny wzrost ilości placówek uspołecznionego handlu detalicznego. Ogółem w okresie realizacji planu ilość ich wzrośnie o pełny 100%. Na wsi liczba sklepów uspołecznionych zwiększy się w mniejszym stopniu, w miastach wzrost ten będzie większy. Wielki nacisk kładzie plan na rozbudowę sieci tzw. zbiorowego żywienia, a więc jadalni, stołówek, barów, restauracji itp. W ostatnim okresie realizacji Planu 6-letniego ilość tych zakładów podniosła się niemal czterokrotnie!

Najbliższe lata przyniosą wojew. szczecińskiemu wybitny wzrost instytucji i urzędzeń będących wyrazem troski o człowieka pracy. Liczba świetlic wzrośnie o 182%, punktów bibliotecznych na wsi, w mieście o 45%, radiofonizacja wsi wyrazi się cyfrą wzrostu gromad radiofonizowanych o 185%.

Inny odcinek kultury to teatry i kina. Tutaj będziemy świadkami wzrostu li-

czby miejsc w kinach miejskich o 80% podczas gdy liczba miejsc w teatrach dramatycznych i w teatrach dla młodzieży, mających stałe siedziby, wzrosła aż o 217%.

Rozbudowana będzie sieć placówek lecznictwa. Liczba ośrodków zdrowi- w mieście i na wsi wzrośnie ogółem o 209%, liczba łożek w szpitalach o 124%. Możliwość wczasowe również zwiększą się bardzo wybitnie: liczba tych miejsc wzrośnie o poważną cyfrę 154%.

W miastach wzrośnie ilość izb mieszkalnych o 8%, długość sieci kanalizacyjnej o 12%, sieć wodociągowej o 8%, ilość zakładów wodociągowych o 8%, liczba zakładów oczyszczania miasta o 6%. Rozwój komunikacji wyrazi się wzrostem liczby wagonów tramwajowych i śliniowych pasażerskich o 102% i liczby wagonów pasażerskich doczepnych o 31%. Liczba eksploatowanych linii autobusowych wzrośnie o 94%, a liczba autobusów o 250%. Wyrazem rozbudowy urządzeń ochronnych będzie m.in. wzrost liczby jednostek straży pożarnej o 24%, a rozwój higieny wyrazi m.in. wzrost liczby zakładów oczyszczania miasta o 6%.

Plan przewiduje także bardzo znaczny wzrost produkcji rolniczej. Tak więc wartość produkcji roślinnej podniesie się o 66%, a wartość produkcji hodowlanej o 206%.

Wynikiem realizacji ambitnego planu województwa szczecińskiego będzie zatem — jak nie trudno stworzyć sobie na podstawie tych cyfr wizję niedalekiej przyszłości — wybitny wzrost dobrobytu mieszkańców i wzrost kultury Pomorza Zachodniego.

Marek Raff

# Jeszcze o wyborach do Rad Nadzorczych Związków Rzemieślniczych Spółdzielni Pracy

Caly nasz aktyw rzemieślniczo-spółdzielczy zajmuje się wyborami do Rad Nadzorczych Związków Spółdzielni Rzemieślniczych. Ludzie nasi znów mają sposobność do przeanalizowania drogi polityczno-gospodarczej, której oredownikiem jest Stronnictwo Demokratyczne zgodnie z fundamentalnym hasłem „towarzystwie klasie robotniczej w jej marszu ku socjalizmowi”. Rzemieślnicy, znajdujący się w szereguach SD znają tę drogę, drogę, którą wskazuje nasz Plan 6-letni, plan realizujący nasze podstawowe hasło tworzenia nowego lepszego, sprawliwego ustroju społecznego.

Na drodze do społeczeństwa rzemieślnicy przechodzą poważny etap gospodarczy, stwarzający niejednemu rzemieślnikowi poważne trudności. Nie należymy do tych, którzy nie chcą widzieć lub zaradzić tym trudnościom i zdajemy sobie sprawę, że niektóre z nich były lub są powodem biurokratyzmu i formalizmu, jaki jeszcze istnieje w naszym aparacie zarówno finansowym jak i administracyjno-spółdzielczym.

Mimo wielkich wysiłków Rządu Polski Ludowej, wymagającego od aparatu administracyjnego właściwego dostosowania się do drobnych rzemieślników, jak najściślejszego przestrzegania zasad dobrowoli w organizowaniu rzemieślniczych spółdzielni pracy — tu i owdzie występują „nadgorliwcy”, ci co to zawsze uważają się za tych, co wszystko lepiej zrobią, częstokroć byli to ignoranci w sprawach gospodarczych. Jasna rzecz, że „owoce” takich wyczynów musiały zbierać ofiary ich „wyczynów”, a to wiadome jest, że trudniej jest naprawić zło. I nie raz przyszło do tego, że trzeba było „naprawiać” i wypijać „nawarzone piwo”. Wprawdzie okres ten minął już, nie znaczy to bynajmniej, by ta plaga „nadgorliwców” nie mogła wrócić. Dlatego też wszyscy powinniśmy uważać na ten rodzaj ludzi i być gotowi do odparcia ich nawrotu. Właśnie dziś w okresie wyborów do Rad Nadzorczych przypominamy o tym, „pełnym polotu”, okresie pracy organizacyjnej w rzemieślniczych spółdzielniach pracy. Zdajemy sobie sprawę, że nie wszędzie wprowadzeni zostali ludzie, którym na sercu leżała praca i to żmudna praca dla organizacji spółdzielczej.

Wiemy, że olbrzymia większość na naszych ludzi zdaje egzamin na tym odcinku, ale nie możemy powiedzieć, by wyniki te były celujące, raczej, średnio biorąc, „dostateczne”. Dlatego właśnie, z takim uporem pragniemy przeprowadzić dobór ludzi, by następną kadencją w działalności naszej rzemieślniczej spółdzielczości pracy wypadła co najmniej na stopień „dobry”.

Walka, którą my tocymy, to walka o nowego człowieka, o nowe kadry, o świeże zdrowe siły zdolne przewietrzyć atmosferę przywileju, wielkopanstwa i niekiedy nieodpowiedzialnego nieróbstwa.

Praca wielu Rad Nadzorczych rzemieślniczych spółdzielni, a także niektórych Związków Spółdzielni Rzemieślniczych, pozostawia wiele do życzenia. Nie wypracowano form, w których miałyby się rozwinąć praca członków, Komisje Rad Nadzorczych w Związkach i zrzeszonych w nich spółdzielniach nie wykonują należycie zadań regulaminowych, nie odbywają zebrań i nie współpracują ściśle z Zarządami.

Działalność Rad Nadzorczych Związków Rzem. Spółdz., pomimo wydania szeregu zarządzeń nie jest nadal życie powiązane z pracą Rad Nadzorczych z rzekomych spółdzielni, co w dużej mierze wpływa ujemnie na gospodarkę spółdzielni.

Dotychczasowa mała aktywność członków Rad Nadzorczych powodowała również niedocenicenie zadań społeczno-wychowawczych.

Przeprowadzona w połowie roku 1950 akcja uaktywnienia samorządów przyczynia się do znacznej poprawy sytuacji w Radach Nadzorczych Związków. Mimo to zdarzają się jednak wypadki mylnego interpretowania zadań stojących przed Radami, które niekiedy przekraczają swoje kompetencje, wchodząc w zakres działalności poszczególnych zarządów.

Styl pracy Rad Nadzorczych spółdzielni rzemieślniczych pozostawia nadal wiele do życzenia. Dlatego wybierając nowych ludzi, winniśmy właściwie ich ustawić, by zdołali oni poprawić dotychczasowy styl pracy Rad Nadzorczych.

Charakterystyczną rolę samorządu spółdzielczego na tle stwierdzenia

pewnych osiągnięć i braków w pracy samorządu, należy określić najważniejsze na tym odcinku zadania organizacyjne:

1. organizacje spółdzielcze powinny stać się organizacjami masowymi. W tym celu należy wzmocnić wysiłki do dalszego werbunku nowych członków do spółdzielni;

2. należy dążyć w sposób planowy i zorganizowany, aby aktywna grupa członków w każdej spółdzielni stale rosła ilościowo. Życie spółdzielni nie powinno opierać się na małej grupie aktywistów czynnych w organach samorządowych, ale powinno wiązać jak najszersze masy członkowskie, w tym szerokie masy bezpartyjnych;

3. działalność organów samorządu spółdzielczego nie może ograniczać się do formalnego wypełniania obowiązków, należy ona w wielkiej mierze od właściwego doboru ludzi pod względem społecznym i politycznym i możliwości ich aktywnej pracy. Należy zaostrzać czujność, aby do organów samorządowych nie przenikały elementy wrogie i zakłamane;

4. warunkiem właściwego działania samorządu spółdzielczego jest jego ściśle współdziałanie z Radami Narodowymi i innymi organizacjami: Związkami Zawodowymi, Ligą Kobiet, Związkiem Młodzieży Polskiej;

5. wszelkie organa samorządu spółdzielczego, powinny jak najszerszej posługiwać się metodą krytyki i samokrytyki. Zasada samokrytyki szczególnie dotyczy wystąpień Zarządu kierownictwa spółdzielni i ich placówek we wszystkich ogniwach samorządowych i korzystanie z tego oręża może znacznie usprawnić działalność spółdzielni;

6. zarządy spółdzielni powinny prowadzić stałą akcję szkolenia członków organów samorządu spółdziel-

czego i powinny oddać do dyspozycji samorządu dostateczny aparat pomocniczy. Aparat ten powinien mieć w hierarchii organizacyjnej właściwe miejsce;

Rady Nadzorcze winny swą działalność przejawiać szczególnie na odcinku kontroli w pracach Komisji Rewizyjnej, Gospodarczej i Samorządowo-Organizacyjnej. Szczególną wagę należy zwrócić na prace Komisji Samorządowo-Organizacyjnej.

Rada Nadzorcza opiniuje wykonanie planu spółdzielni, określa kierunek jej działalności, sprawę zaś kontroli i nadzoru nad działalnością bieżącą powierza poszczególnym komisjom. Z tego też względu należy przestrzegać terminów wyznaczonych posiedzeń oraz dbać o aktywny udział wszystkich członków. Brak aktywności w pracach Rady powoduje przejęcie całego ciężaru przez aparat wykonawczy, który zostaje pozbawiony zarówno dozoru swej działalności, jak i poparcia czynników samorządowego. Rady Nadzorcze, czuwając nad prawidłowym rozwojem spółdzielczości, inicjowaniem akcji zmierzających do przedterminowego wykonania planu oraz sumienną kontrolą prac Zarządów, przyspieszają proces uspołecznienia rzemiosła wychowując nowego człowieka, rozumiejącego znaczenie wyższości form gospodarki uspołecznionej. Pracę tę wykonują ludzie wybrani w obecnych wyborach do Rad Nadzorczych Związków Rzemieślniczych Spółdzielni Pracy. Pamiętajmy zatem, by byli to nasi najlepší ludzie, prawdziwi meżowie zaufania, którzy nie tylko nie zawiodą swoich wyborców, ale zdołają zwiększyć entuzjazm dla sprawy, dla której pracuje dziś każdy człowiek pracy w Polsce, dla sprawy pokoju i szczęścia mas pracujących.

St. St.

## Nowa placówka fotograficzna Rzemieślnicza spółdzielnia dobrze służy ludziom pracy

Sopot, w lutym  
Stosunkowo niedawno powstała w Sopocie Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Fotografów „Fotoplastyka”, której kierownikiem jest ob. Ireneusz Kowalczyk. Założyła ją grupa fotografów w maju ub. roku, stawiając sobie za cel dostarczenie ludziom pracy tanich i dobrych fotografii. Najpierw ułożono plan produkcji wiodących i dobrych fotografii. Najpierw ułożono plan produkcji wiodących i dobrych fotografii.



Malowniczy fragment polskiego Bałtyku. Artystyczne to zdjęcie wykonała rzemieślnicza spółdzielnia pracy fotografów — „Fotoplastyka” w Sopocie.

Malowniczy fragment polskiego Bałtyku. Artystyczne to zdjęcie wykonała rzemieślnicza spółdzielnia pracy fotografów — „Fotoplastyka” w Sopocie.

St. St.

## Wzorowy zakład zadowolonych rzemieślników i klientów

„IKP w największej spółdzielni usługowej na Wybrzeżu

Gdańsk, w lutym  
Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Fryzjerów w Gdańsku jest zakładem zadowolonych rzemieślników i klientów. Jeszcze daleko do pierwszej rocznicy istnienia, a już przekształciła się w największą spółdzielnię usługową na Wybrzeżu.

### REWELACYJNA NOWOŚĆ

Spółeczne fryzjerskie nasławione zostały na obszerny zakres pracy pracowniczej. Ludzie pracy wczesnie rozpoczynają swe zajęcia, o święcie znajdowali fryzjerskie prywatne zamknięte, gdyż były one przygotowane do obsługi wytwornej klienteli, która nie lubi wczesnie wstawać. Spółdzielnia fryzjerska wprowadziła wręcz rewelacyjną nowość: uruchomiła część swych zakładów na dwie zmiany. Te placówki spółdzielcze stoją do dyspozycji klientów od godz. 6 rano do 10 wiecz. bez przerwy.

— Jak się czują fryzjerzy we własnej spółdzielni? — z tym pytaniem zwrócił się do dawnego właściciela zakładu mistrza Jana Szukalskiego, który obecnie jest członkiem spółdzielni.

W spółdzielni czuję się doskonale! — z uśmiechem odpowiada mistrz Szukalski. Skończył się mój błąd, kłopoty, fraszki... i zaczęłam wręcz normalne życie. Jestem szczęśliwy, że pracuję na punkcie który, jest czynny na dwie zmiany. Mam więc zawsze pół dnia wyłącznie do własnej dyspozycji. Odrobię swoje i mam spokój, a przedtem harowało się od rana do nocy i człowiek tracił tylko zdrowie. Naprawdę dopiero teraz poczułem się pełnoprawnym człowiekiem i znalazłem radość życia.

— A jak z zarobkami? — W spółdzielni zarabiam wcale nie gorzej, niż wtedy, gdy prowadziłem zakład na własny rachunek. Gdyby nawet zarobki były niższe, czułbym się lepiej, gdyż praca w spółdzielni daje satysfakcję społeczną.

### KLIMAT SPÓLDZIELCZY DOBRZE SŁUŻY

Dla obiektywnego naświetlenia sprawy zwróciliśmy się z tym samym pytaniem do ob. Brunona Kaisera, który od 1920 r. pracował jako czeladnik fryzjerski w różnych zakładach prywatnych.

— W spółdzielni czuję się bardzo dobrze! — odpowiada nam z przekonaniem w głosie ob. Kaiser. Moje zadowolenie wynika z wielu przyczyn: przede wszystkim rad jestem, z tego, że zajęcia trwa 8 godzin dziennie i jestem traktowany jak człowiek. Po pracy mogę wolny czas poświęcić żonie i synkowi. Przed tym po prostu by-

łem tylko gościem w domu. Gdy wracałem zmordowany do domu, to nawet życie rodzinne nie miało uroku. A sama praca u dawnych „pryncypałów” — poza! się Bożel Człowiek był przyzwyczajony do warsztatu niczym pies do budy ciężkim łańcuchem najrozmaitszych obowiązków i kaprysów „pana i władcy”. Wystarczyła mała oznaka niezadowolenia i już można było wylecieć na „zieloną trawkę”.

Oczywiście bywali, nie powiem, także dobrzy szefowie, lecz większość z nich traktowała swego pracownika jak niewolnika, wykorzystywała go na wszelki możliwy i niemożliwy sposób, a bardzo często stosowano metody uwłaczające godności ludzkiej. Gdy nawet przypominał tych najlepszych pryncypałów, wolał spółdzielnię, gdyż tutaj pracuje się pod każdym względem przyjemniej i z większą korzyścią społeczną i osobistą.

Przysłuchujący się naszej rozmowie pracownicy punktu nr 3 we Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej 84 przytaczają z aprobatą. Wszystkim klimat spółdzielczości lepiej służy.

### BŁYSKAWICZNY ROZWÓJ

Przechodzimy na ul. Partyzantów 29, gdzie mieści się biuro zarządu spółdzielni. Lokal jest trochę ciasny lecz obfity personel dowodzi, że tutaj dzieła mogą wielkiej instytucji. Właśnie rzeczoznawcy Zw. Spół. Rzem. analizują bilansy działalności spółdzielni. Wynik jest pozytywny. Osiągnięto tylko potrzebny kredyt inwestycyjny na unowocześnienie przejętych po rabunkowej gospodarce prywatnej zakładów, na zakup aparatów i na urządzenie punktów wozorowych. Kredyty muszą się znaleźć, a ich prawidłowa amortyzacja jest zagwarantowana.

Przeprowadzamy rozmowę z kierownikiem spółdzielni kol. Władysławem Kaczmarem, znanym działaczem społecznym na w/w rzemieślniczej.

— Dokument o celowości założenia spółdzielni otrzymaliśmy pod koniec kwietnia 1950 r., a już 1 maja uruchomiliśmy pierwszy punkt na dworcu Gdańsk-Główny. Natężyć zaczęły punkty przy ul. Wałdewy i Grunwaldzkiej 84. W krótkich odstępach czasu zakładaliśmy nowe punkty. W tej chwili „na chodzie” mamy już 23 punkty usługowe w Gdańsku i Sopocie. Dalsza sieć jest w trakcie robót.

Statut spółdzielni podpisuje 81 członków — założycieli. Obecnie instytucja liczy 140 członków i 15 uczniów. Członkowie wynoszą 186 osób, w tym 23 pracowników umysłowych. Do spółdzielni przystąpiło 16 dawnych właścicieli zakładów, po zlikwidowaniu swych placówek. Aby nie szerzyło się

kumoterswo, pracują oni na innych punktach i trzeba stwierdzić, że pracują oni, przyswoiwszy sobie styl pracy kolektywnej.

Do zorganizowania spółdzielni przyczynił się w dużej mierze Zw. Spółdz. Rzem. w Gdańsku, który wysygnował z własnych funduszy ok. 4 miliony zł na organizację i zakup urządzeń. Dzięki temu spółdzielnia mogła ruszyć od razu całą parą.

### PLAN PRACY NA NAJBLIŻSZĄ PRZYSZŁOŚĆ

— Długożas cały wysiłek — informuje nas dalej kol. Kaczmarek, skupiliśmy na organizacji najszerszej sieci usługowej dla zaspokojenia potrzeb ludności, a światła pracy w pierwszym rzędzie. Po uzyskaniu kredytu inwestycyjnego w kwocie ok. 9 milionów w starcie walucie przystąpiliśmy do podnoszenia poziomu higienicznego naszych zakładów. Już mamy kilka ładnych zakładów, lecz nie typujemy ich jeszcze jako wzorcowe. Nowoczesne punkty wzorcowe są sprawą przyszłości.

— Ile zarabiają fryzjerzy w spółdzielni?

— Natężyć stosujemy 50 proc. od efektywnego wypracowania. Zarobki miesięczne wahają się od 700 do 1.200 zł. Oczywiście najlepiej zarabiają i u nas fryzjerzy damscy. Z nowym rokiem wprowadziliśmy współzawodniczość pracy, które będzie źródłem korzyści i dla pracowników i dla spółdzielni. Na czela komisji współzawodniczości stanął kol. Rosiński. Nie będzie ono polegało na szybkości wykonywanych usług, lecz na oszczędności bielizny, materiałów i sprzętu. Niebawem będziemy mieli własnych przodowników pracy!

— Plan pracy na najbliższą przyszłość?

— W tegorocznym planie przewidyujemy przeszkolenie ideologiczne członków na bazie związku zawodowego, tworzenie nowych kadr i uruchomienie 10 nowych punktów przede wszystkim w dzielnicach robotniczych. Zarząd spółdzielni dąży do tego, by wszyscy klienci byli jednakowo dobrze obsłużeni, jak wszyscy placą za usługę według jednego cennika. Podejmujemy więc walkę z przeszarżowanym zwyżkami kieszonkowych. Oczekujemy w tej mierze pomocy od klientów, którzy powinni rozumieć, że naplaskami harba ci z człowieka pracy, jakim w Polsce Ludowej jest także fryzjer! Jest to również forma przekupstwa, które w zakładzie społecznym jest niedopuszczalne. Zły zwyczaj czas odłożyć do lamusa!

Dz. W.

skiej 7 i przy ul. 10 Lutego 25, we Wrzeszczu przy ul. Sobótki 24, w Oliwie (ul. Armii Radzieckiej 10), oraz w Sopocie przy ul. Grunwaldzkiej 8. Ten ostatni dział został otwarty w dniu 2 bm. Działowemu temu z uwagi na jego nowoczesne urządzenie, poświęcamy nieco więcej uwagi.

Ołóż nowo powstały dział stanowi wzorcową placówkę tego rodzaju. Już przy wejściu do zakładu uderza nas estetyczne urządzenie. Cały lokal jest kompletnie odremontowany i przystosowany do wykonywania zdjęć portretowych, legitymacyjnych itp. Kolory zasłaniające okna są miłego koloru seledynowego. Na ścianach wiszą piękne portrety. W hali, gdzie dokonuje się zdjęć, znajduje się aparat salonowy. Obok aparatu — reflektory, które raz po raz rzucają silny snop światła na osobę fotografowaną.

Stąd udajemy się do sąsiedniej izby. Panuje tu półmrok. Jest i reluszeria, obsługiwana przez kolebę. Tuż obok znajduje się ciemnia, gdzie dokonuje się wywoływania klisz, utrwalania ich w kwasach, jak również odbitek.

Nowy zakład „Fotoplastyki” — to prawdziwie reprezentacyjny lokal. Tu ludzie pracy otrzymują taną i dobrą fotografię. Zamówień jest dużo. Nic dziwnego, 6 fotografii do legitymacji kosztuje zaledwie 11,70 zł, 6 odbitek półportretowych 30 zł, zaś portret o wymiarach 18X24 cm — 60 zł.

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Fotografów „Fotoplastyka” w Sopocie za spokajają potrzeby świata pracy, dając dobrą, użytkową fotografię. Pracownicy spółdzielni wykonują również zdjęcia na zamówienia dla różnych instytucji, jak również fotoreportaże.

Jak nas informuje dyr Kowalczyk, spółdzielnia liczy obecnie ponad 120 pracowników i wszystko wskazuje, że liczba ich wzrośnie, bowiem przewiduje się uruchomienie jeszcze w bieżącym roku dalszych 5 placówek fotograficznych. Spółdzielnia jest w ścisłym kontakcie ze szkołą fotograficzną w Gdyni. Chodzi bowiem o to, by pracownikami spółdzielni byli ludzie odpowiedzialnie wykształceni i znający trudną sztukę, jaką jest fotografika.

Przewiduje się również organizowanie wewnętrznych wystaw. Będą one odbywały 4 razy do roku. Celem tych wystaw jest wzajemna krytyka zdjęć, aby podnieść poziom sztuki rzemieślniczej, opromienionej artystem. Będzie się wskazywało na błędy i wadliwą kompozycję, na źle zastosowane światła itd. Wystawy te będą niejako ośrodkiem samokształcenia.

Poważnym mankamentem w rozwoju życia kulturalnego spółdzielców jest brak świetlicy. Przewiduje się jej uruchomienie, lecz z chwilą uzyskania odpowiedniego lokalu.

Ta najmłodsza na terenie Trójmiasta spółdzielnia, podlegająca Zw. Spółdzielni Rzemieślniczych w Gdańsku, ma przed sobą piękną przyszłość. Pracownicy spółdzielni pracują wzorowo. Ubiegłoroczny plan produkcyjny wykonano z nadwyżką na 17 dni przed terminem. Jeśli się zważy, że spółdzielnia dopiero w połowie ub. roku uzyskała „świadczenie o celowości”, to trzeba stwierdzić, że uczyniono bardzo wiele, a wyniki osiągnięte przynoszą spółdzielcom i kierownictwu zaszczytny powód do dumy. (em)

## Nowe przepisy i zarządzenia

**OPLATY ZA KARTY REJESTRACYJNE**  
Ostatnio donosiliśmy, że z dniem 12 listopada 1950 r. wstąpił w życie dekret z dnia 26 grudnia 1950 roku o zmianie przepisów o postępowaniu podatkowym, regulujący m. in. również sprawę dorocznego nabywania kart rejestracyjnych. Dekret ten równocześnie uchylił odpowiednie przepisy zawarte w dekrecie z dnia 25 grudnia 1949 o podatku obrotowym.

W związku z okolicznością, że sprawa obowiązku nabywania kart rejestracyjnych była do dnia 11 listopada 1950 r. unormowana w przepisach o podatku obrotowym, a odtag zagadnienie to uregulowane jest przepisami dekretu o postępowaniu podatkowym, powstać może wątpliwość, czy opłaty za karty rejestracyjne należy pobrać w wysokości przewidzianej przepisami zmienionego dekretu o postępowaniu podatkowym — w przypadkach, gdy podatek po dniu 11 listopada 1950 r. został wniesiony lub wydanie mu karty rejestracyjnej albo organ finansowy wyda decyzję w odniesieniu do okresu poprzedzającego dzień 12 listopada 1950 roku.

Powyższa wątpliwość rozstrzygnęło Ministerstwo Finansów w okólniku z dnia 8 stycznia 1951 r. (Dz. Urz. Min. Fin. Nr 1, poz. 31, w sprawie). Jest to w wysokości określonej w przepisach dekretu o postępowaniu podatkowym należy pobrać zarówno za okres po 11 listopada 1950 r. jak i za okres poprzedni, niezależnie od roku, za który zostanie uiszczona na podstawie złożonej przez podatnika deklaracji bądź na podstawie wydanej przez organ finansowe decyzji. (PK)



Sobota, 17 lutego 1951 r.  
Katolicki: Juliana, Franciszka.  
Słowiański: Świętota.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
CZERWONEJ ARMII 20  
tel. 33-41, 33-42. Kronika mlejska 19-07.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ  
GEN STALINA 2 — tel. 24-29.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ  
Sobota, 17. II.: Nauczyciel tańców  
(godz. 15.30 i 19.00).  
Niedziela, 19. II.: Śluby panięskie  
(g. 15.30), Nauczyciel tańców (g. 19).

REPERTUAR KIN  
Pomorzanin — Pierwszy start. Polonia — Sukces Anny Szabo. Orzeł — Świnarka i Pastuch. Wpłność — Oni mają ojczyznę. Gryl — Piotr i seria. Bałtyk — Antoni i Antonina. Mir — Skarb Rozmaitości (na peronie dworca PKP). Program 6 PKF 7/51 Nauka i Technika nr 2 Świat młodych 4/50.

Początek seansów: Polonia Gryl i Orzeł, Bałtyk: 15.45, 17.45, 20.00. Pomorzanin: 15.30, 17.45, 20.15. Wolność: 15.30, 17.30, 19.45. Mir: 17.00 i 19.00. Rozmaitości od 16 — 24 co godzinę.

PORANKI FILMOWE  
Niedziela, 18 lutego 1951 r.  
Pomorzanin — Rzym miasto otwarte. Wolność — Żelazny dziadek. Gryl — Pustelnia Permeńska i cz. Bałtyk — Myszy i ludzie.  
Początek poranków: Pomorzanin, Gryl i Bałtyk — godz. 11.00, Wolność — godz. 11.15.

DYŻURY APTEK  
Społeczna Nr 16, ul. Dworcowa 48, tel. 24-66. Społeczna Nr 18, Weźniany Rynek 9, tel. 22-26.

POGOTOWIE LEKARZY DENTYSTÓW  
W sobotę, dnia 17 bm. w godz. od 15—17 pełni: dyżur lek.-dent. Zofia Rodziewicz, ul. Chodkiewicza 14.  
W niedzielę, dnia 18 bm. w godz. od 10—12 pełni: dyżur lek.-dent. Zofia Rodziewicz, ul. Chodkiewicza 14.

DZIS NA FALI BYDGOSKIEJ  
6.50 Program lokalny dnia. 6.52 Komunikaty. 6.55 Muzyka. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Pieśń w wykonaniu chóru Świesznikowa. 18.00 18.00 Przegląd wydarzeń kulturalnych. 18.15 Muzyka taneczna. 18.45 Rezerwa informacji.

**Poradnia dla Matki i Dziecka**  
Z dniem 19 bm uruchomione będą we wszystkich Poradniach dla Matki i Dziecka na terenie miasta Bydg. a mianowicie: przy Nowym Rynku 1, Gimnazjalnej 11, Ks Skorupki 48, Narkijskiej 47, Pl. Pjastowski 17. Średniej 34, Smoleńskiej 84, Grunwaldzkiej 78, 1 Maja 88 Inwalidów 2a — osobne przyjęcia dzieci zdrowych i dzieci chorych w wieku od lat 7-miu. Szczegółowe godziny przyjęć oraz przydział ulic do poszczególnych. Poradni wywieszono zosły we wszystkich Poradniach i rozesłane do wszystkich zakładów pracy.

**Śladami Makarenki**  
**Walka z przestępczością nieletnich**

Jednym z najważniejszych zagadnień, absorbujących m. in. władze wymiaru sprawiedliwości — to zagadnienie walki z przestępczością. Za gadnienie ważne, bo minęło zaledwie kilka lat jak jedna z najstraszniejszych wojen pozabawiła dzieci ciepła rodzinnego, opieki rodzicielskiej, wyślała dzieci na ulicę, skąd na drogę przestępstwa — już krok niedaleki.  
Problem ten jednak ma jeszcze inny aspekt. W etapie, na którym się znajdujemy, zależy nam nie tylko na kadrach fizycznie zdrowych, ale i o utrwalonej „pionie moralnym”. Dlatego też zagadnienie walki z przestępczością nieletnich stało się specjalnie ważnym problemem.  
Walka z przestępczością — to nie tylko represje karne, stosowane przez Sąd. Obejmuje ona także akcje zapobiegawcze, wymagającą współpracy całego społeczeństwa.  
To też Ministerstwo Sprawiedliwości, organizuje w ciągu miesiąca lutego na terenie całego kraju konferencje publiczne, poświęcone temu zagadnieniu, wychodząc z założenia, że akcja popularyzacji zagadnień walki z przestępczością nieletnich i sądownictwa dla nieletnich jako specjalna akcja masowa powinna

## Wędkarze domagają się czystej i zdrowej wody w Brdnie

Nasza piękna Brda wpływa do miasta z krystalicznie czystą wodą nabieraną w lasach Pomorza Zachodniego i w Borach Tucholskich, a wypływa z granic miasta jako zgnięta, cuchnąca ścieki. W swej drodze przez miasto Brda pęcznieje od najrozmaitszych dopływów. Wszystkie bowiem zakłady przemysłowe leżące nad Brdą odprowadzają do niej swe ścieki, zawierające nieczystości mniej lub więcej trujące. Powoduje to, że Bydgoszcz miasto sportów wodnych nie posiada żadnej leźienki rzecznej. Żaden bowiem lekarz nie może zezwolić na urządzenie kąpielni w Brdnie, ze względu na stan higieniczny wód. Powoduje to dalej, że ryby w Brdnie ulegają zatruciu przez substancje chemiczne zawarte w ściekach, że Brda przestaje być miejscem łowiska, że ujęcie Brdy — port przemysłowy w Łęgnowie — staje się czynnikiem zatrutych ryb, które należy czynić kosztami wyławiać i grzebać celem uniknięcia większych szkód.  
W tym stanie rzeczy daremne są wołania tysięcznych rzeszy sportowców: „budujcie nam kąpielisko rzeczne”, „gdzie w upalne dni ma się kąpać młodzież”? Nie każdy też ze świata pracy ma tyle czasu i pieniędzy, by móc wyjechać nad jezioro. Przy tym stanie Brdy wędkarze nie przestają narzekać, że ryba zginęła, a użytkownik na Brdnie, Polski Związek Wędkarski, nie będzie mógł wykonać planu gospodarczego dostarczenia ryb dla konsumpcji ludności.

Taki stan jest nie do utrzymania na dalszą metę. Sytuacja musi się zmienić. I rzeczywistość jest nadzieje na poprawę. Otóż niespostrzeżenie, prawie bez echa w prasie, przeszło ogłoszenie w Dzienniku Usług ważne rozporządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej. Rozporządzenie to daje władzom kompetentnym broń do ręki w walce ochrony wód przed zanieczyszczeniem. Określa ono warunki, jakim powinny odpowiadać ścieki wpuszczane do zbiorników wód. Określa normy zanieczyszczenia, zarządza odkażanie ścieków przemysłowych, jeśli zachodzi obawa, że mogą one wprowadzić do rzeki żywe zarazki lub ich przetrwalniki. Otóż to rozporządzenie ma wielkie znaczenie dla polepszenia zdrowotności miast i osiedli, może ono wpłynąć radykalnie na poprawienie stanu rybności wód.  
Na podstawie tego rozporządzenia Władze Wodne Prezydium WRN przystąpiły już do pracy. Już badają usprawnienia prawne poszczególnych zakładów przemysłowych pod kątem widzenia warunków, jakim powinny odpowiadać ścieki wpuszczane do Brdy. Już nakładają na kierowników tych zakładów obowiązek oczyszczania ścieków

za pomocą osadników, odłuszczaczy itp. Z wielką energią zajmuje się PINGW Dział Rybacki z dr. Michałskim na czele pobieraniem prób wody i badaniem ścieków.  
W najbliższych tygodniach zamierza się zwołać naradę wszystkich zainteresowanych władz i zakładów celem wprowadzenia w życie tego rozporządzenia, które może uzdrowić nasze stosunki rzeczne w Bydgoszczy.

Od zrozumienia tych zagadnień przez poszczególne zakłady, od zaprowadzenia racjonalnych metod oczyszczania ścieków, a przede wszystkim od szybkiego zainwestowania tych koniecznych urządzeń przez zakłady zależy będzie, kiedy Brda przestanie być rynsztokiem, zbiornikiem zarazy, a zostanie znów ku radości całego społeczeństwa bydgoskiego prawdziwą rzeką — ośrodkiem zdrowia.

### Nowy styl pracy „Artosu“

## Zespół Krakowski odwiedzi niedługo Pomorze

Pomorski zespół „Artosu“ przygotowuje w chwili obecnej nowy program. Zespół po każdorazowym przygotowaniu nowego programu objeżdża województwo pomorskie, docierając jedynie tam, dokąd dojeżdża pociąg wzgl. autobus. Powodem uniemożliwiających odwiedzenie najodleglejszych punktów naszego województwa jest brak własnego środka lokocji.

Już w najkrótszym czasie z chwilą wprowadzenia przez Centralę „Artosu“ nowego stylu pracy, zespoły etatowe delegatur okręgowych na terenie całej Polski objeżdżać będą nie tylko własne województwo ale i inne okręgi. I tak niedługo nasz okręg odwiedzi zespół delegatury krakowskiej z bogatym programem składającym się z humorem na ty”. Zespół prawdopodobnie przyjedzie w przyszłym miesiącu i da 15 występów.

Również poważnym usprawnieniem w pracach delegatur jest przyszywanie poszczególnym okręgom „Artosu“ przez centralę opracowanego programu. Upřednio bowiem zespoły były skazane na opracowywanie we własnym zakresie programów, które przed wystawieniem były zawsze kontrolowane przez Wydział Kultury WRN i Biuro Estradowe Centrali, celem zachowania poziomu literackiego. (x)

### Dla uczczenia Kongresu Ligi Kobiet

Wśród kobiet bydgoskich podejmujących zobowiązania w związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet i I Krajowym Kongresem LK — na uwagę zasługują pracowniczki Państwowej Fabryki Taśm i Pasów, które oddziaływały plan produkcji za miesiąc luty postanowiły przekroczyć o 5 proc. w porównaniu z wykonaniem planu za miesiąc styczeń br.

Realizacja tego zobowiązania przyniesie dodatkowo 961 m taśm bezkondycyjnych, monopolowych i technicznych wartości 6.832 zł. Ponadto pracowniczki: Henryka Cybert, Stefania Dominowska, Czestawa Woźniak, Małgorzata Kamińska, Eleonora Zielińska, Helena Pomławska, Irena Bagniewska podjęły zobowiązania indywidualne.

Wiele zobowiązań zespołowych podjęły również pracownice Zjednoczonych Zakładów Rowerowych Zakład nr 4 w Bydgoszczy. (Szer.)

### Z mikrofonem po Mazurach

Dziś, 17 bm, dzieci klas 3 i 4 usłyszą o godz. 10.55 w programie I i o godz. 13.30 w programie II, nadawane z Rozgłośni Bydgoskiej Polskiego Radia, oryginalne słuchowisko pt. „Na ziemi przadziadków” opracowane przez Tadeusza Piątkowskiego.

Audycja zaznajomi młodych radiosłuchaczy z pięknem i bogactwem Ziemi Mazurskiej.

### Komunikaty

Polski Czerwony Krzyż komunikuje, że wszystkie absolwentki kursów Sióstr Pogotowia Sanjarnego, które nie mają dostatecznej liczby lat pracy do egzaminu państwowego, mogą być dopuszczone jako eksternistki do egzaminów kursów Młodszych Pielegniarek PCK.

Blizszych informacji udziela Okręg Bydgoski PCK przy ul. 15-go Grudnia 24.

Uwaga racjonalizatorów! Dnia 17 bm o godz. 19 w lokalu ZKTR przy Pl. Bohaterów Stalingradu 20 prof. Krygier wygłosi dalszy ciąg prelekcji pt. „Matematyka w służbie racjonalizatorstwa”. Po wykładzie film.

Uwaga kolarze ZKS „Stal”. W sobotę dnia 17 bm o godz. 19 odbędzie się w lokalu b. Związkowca ul. Florja na 6 zebranie sekcji kolarskiej ZKS „Stal”.

Wszystcy kolarze, którzy podpisali deklarację prosenze, są o złożeniu po dwie fotografie do kart wyścigowych.

Zespół Młoczników Akwariów i Terenów ZKK Kolo Bydgoszcz i zawiadamia, że dnia 19 bm o godz. 18 odbędzie się zebranie w świetlicy Domu Kolarza Dworcowa Nr 89.

Sportowcy Gwardii! — Dziś o godz. 17.30 w lokalu klubowym odbędzie się miesięczne zebranie sekcji kolarskiej.

### Sesje naukowe na Uniwersytecie UMK

TORUN [kz]. Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu organizuje dla uczczenia 5 lat istnienia — sesje naukowe na poszczególnych wydziałach. Sesje odbędą się w dniach 19 i 20 lutego w gmachach wydziałów. Uroczyste otwarcie sesji odbędzie się w poniedziałek 19 lutego o godz. 12 w Collegium Minus Uniwersytetu Mikołaja Kopernika przy ul. Fosa Staromiejska 1.

Zaznaczyć należy, że są to pierwsze tego rodzaju sesje w kraju i że odegrać one powinny dużą rolę w życiu naukowym studentów Wydziałów UMK.

### Dziś „Nauczyciel Tańców“

Dziś o godz. 15.30 na scenie bydgoskiej PTZP zostanie wystawiona w ramach cyklu widowisk „Przy sobocie — po robocie” komedia obyczajowa Lope de Vega pt. „Nauczyciel tańców”, i ukaże się Wł. Cichoracki dziś po południu na specjalne życzenie mieszkańców okolic podmiejskich Bydgoszczy, którzy normalnie mają trudności z powrotem po przedstawieniu do domu. „Nauczyciel tańców” cieszy się jak dotąd olbrzymim powodzeniem, a składa się na to ciekawe pomysły inscenizacji, melodyjna muzyka i tańce, barwne stroje i dekoracje oraz klimat środowiska hiszpańskiego.

„Nauczyciel tańców” reżyserował dyr. A. Rodziewicz, który równocześnie jest autorem inscenizacji, tekstów piosenek oraz projektodawcą dekoracji. W czołowych rolach zobaczymy: B. Kassowskiego, J. Okońską, U. Modrzyńską, Wł. Cichorackiego, L. Jaroszyńskiego, R. Kajetanowicza i in. Ceny miejsc popularne.

### Pokaz drobnego inwentarza

W niedzielę, 18 lutego o godz. 9 nastąpi uroczyste otwarcie Wielkiego Pokazu Drobnego Inwentarza w Halli Targowej w Bydgoszczy. Według dotychczasowych zgłoszeń ilość eksponatów jest większa, jak w roku ubiegłym — tym bardziej, że zgłoszono również eksponaty z Poznania, Kalisza, Inowrocławia, Torunia, Grudziądza i innych miast.

Niewątpliwie największą atrakcją będą bobry błotne, a szczególnie młode 11-dniowe boberki, — jak również piękne okazy gołębi rasowych, szczególnie bociany i murzynki. Ceny wstępu na pokaz są umiarkowane, przy czym członkowie związków zawodowych na podstawie legitymacji otrzymują zniżkę. Pokaz drobnego inwentarza wzbudza wielkie zainteresowanie wśród miłośników zwierząt i da możliwość zapoznania się z najlepszym materiałem hodowlanym, ocenionym na pokazie przez dyplomowanych ekspertów.

### Rzeczy znalezione

W dniu 16 bm. ob. Brzeski znalazł na jednej z ulic Bydgoszczy książkę inwalidzką na nazwisko Jan Bastun. Odebrać można w Redakcji IKP (dział miejski) w godzinach od 9 do 16.

### Poranek filmowy wędkarzy

Oprócz odczytów urządzanych co drugi piątek i urozmaicanych występami wartościowych krótkometrażówek, w niedzielę o godz. 10.30 w świetlicy będzie kolorowy film radioteatralny pt.: „Opowieść leśna” i doda tek „O połowie głowaczy”. Bilety dla członków Zw. Wędkarzy i sympatyków są do nabycia w sekretariacie przy ul. Toruńskiej 12, tel. 41-78.

### KIEDY NABYWAMY BILETY TEATRALNE?

W związku z reorganizacją systemu zaopatrzenia zbiorowego członków Zw. Zaw. w bilety teatralne Państwowe Teatry Ziemi Pomorskiej Bydgoszcz-Toruń wprowadzają od dziś 17 bm. nowe godziny urzędowania dla kas teatralnych. Mianowicie od godz. 12.30—13.00 wydawać się będzie w sekretariatach teatrów w Bydgoszczy i Toruniu bilety na pisemne zamówienia zbiorowe zakładów pracy, natomiast kasy teatralne będą otwarte od godz. 13—19 za wyjątkiem piątków.

## SPORT

W NIEDZIELĘ DECYDUJĄCY MECZ  
Ostatni i decydujący mecz z cyklu finałowych rozgrywek o mistrzostwo A klasy w tenisie stołowym rozegrany zostanie w najbliższą niedzielę o godz. 11.00 w lokalu klubowym Gwardii (ul. Zamojskiego). W meczu tym który wyłoni mistrza Pomorza na 1951 r. spotkają się ping-pongistów miejscowej Gwardii i Spójni z Włocławka.

W rozegranych w bież. tygodniu meczach finałowych o mistrzostwo Pomorza w tenisie stołowym Spójnia Włocławek pokonała Ogniwę Bydgoszcz 7:2. Niespodzianką były 3 porażki czołowego zawodnika Pomorza. Domeradzkiego.

Ping-pongistów Gwardii Bydgoszcz pokonał w Inowrocławiu Unię 5:4. Wielką niespodzianką sprawił gwardzista Klemens Nowak, który pokonał St. Nowaka 2:0.

W pozostałych meczach Spójnia Włocławek zwyciężyła Gwardię Lipno 6:3, a Ogniwę Bydgoszcz — II Kolarza Toruń 6:3.

LEKKOATLECI GWARDII NA MISTRZOSTWA POLSKI  
W Zimowych Lekkoatletycznych Mistrzostwach Polski, które odbędą się

w Poznaniu od 17-18 bm, wezmą również udział zawodnicy Gwardii Bydgoszcz. Ekpa gwardzistów wyjeżdża do Poznania z Weinbergiem, Siemiatkowskim, Gmurą, Szawajkowską i Góreckim na czele. Życzymy im sukcesu!

SPORT SZKOLNY  
W Smukale, ping-pongistów miejscowego SKS Energetyk rozegrali mecz z reprezentacją Średniej Szkoły Zawodowej z Bydgoszczy. Mecz zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 7:2.

NA SZACHOWNICY  
W świetlicy Państw. Średnich Szkół Technicznych odbywają się rozgrywki szachowe o drużynowe mistrzostwo szkół średnich. W pierwszej rundzie padły następujące wyniki: I Państw. — OSZ 5:1, PŚST — Kopernik 3:2, Smukala-Elektrotechnik — 2½:3½

RING WOLNY  
Dziś o godz. 19 na ringu w sali gimn. przy ul. Gen. Stalina 19, spotkają się w meczu o mistrz. Pom. A klasy drużyny Gwardii Bydgoszcz i Stali Chelmno. Z uwagi na wyrównany poziom obu drużyn mecz zapowiada się interesująco.

Nowe projekty reformy kalendarza?

# Kalendarz gregoriański w Polsce

W ciągu wieków ludzie rozmaicie dzielili czas i mieli różne systemy liczenia lat i miesięcy. Zależały one wówczas od wielu czynników, od pomiarów astronomicznych, tradycji, wierzeń religijnych, zwyczajów i warunków miejscowych.

W starożytnym Egipcie na podstawie obserwacji słońca astronomowie obliczyli, że rok powinien mieć 365 dni, a na podstawie obserwacji odmiann księżyca podzielili go na 12 miesięcy po 30 dni; 5 dni liczone osobno nie łącząc ich z żadnym miesiącem. W państwie Mui w Meksyku za panowania króla Montezumy rok dzielono na 360 dni, którzy z kolei posiadał 18 miesięcy po 20 dni.

W starożytnej Grecji, każde państwo w 10 leńskie miało inną rachubę miesięcy i w innym czasie przypadła początek roku. U Rzymian rok liczył 355 dni, by wyrównać różnicę jaka powstawała między tzw. rokiem zwrotnikowym a zwyczajową miarą ich roku wprowadzono 13 miesiąc.

Jednak te obliczenia czasu były niedostateczne. To też Juliusz Cezar (101-44 rok przed naszą erą) przeprowadził zasadniczą zmianę kalendarza. Na jego polecenie astronom egipski Sosigenes opracował nowy kalendarz, w którym długość roku wynosiła 365,25 dnia i podzielił na 12 miesięcy. Projekt ten wprowadzono w państwie rzymskim w 44 r. przed naszą erą, pod nazwą „Kalendarz juliański”.

Kalendarz juliański (starego stylu) był używany do roku 1582, kiedy sprawą kalendarza zajął się papież Grzegorz XIII. Wprowadził on (nowy styl) tzw. „Kalendarz gregoriański”, do dziś obowiązujący prawie we wszystkich państwach. Za podstawa rachuby czasu przyjęto długość roku wynoszącą 365,2425 dni średnich, a więc zaledwie o 0,0003 dnia większą od długości roku zwrotnikowego (rok zwrotnikowy liczy 365,2422 dni średnich).

Kalendarz juliański i gregoriański mają rok o 12 miesiącach liczących (za wyjątkiem lutego) po 30 lub 31 dni. Zwykła długość roku wynosi 365 dni (luty wtedy liczy 28 dni). Lata, których liczba jest podzielona przez 4, czyli tzw. lata przestępne, liczą 366 dni i wtedy luty liczy 29 dni. W kalend. gregoriańskim nie dotyczy to lat zakończonych dwoma zerami, których to lat nie można podzielić przez 400. I tak: rok 1600 jest przestępny, gdyż dzieli się przez 400, nie są, zaś lata 1700, 1800, 1900, gdyż nie dzielą się przez 400. Dlatego też między tymi kalendarzami w okresie 400 lat powstaje różnica 3 dni. Od roku 1900 kalendarz (starego stylu) po został wyle o 13 dni.

W styczniu 1951 r. mija 365 lat nowej rachuby czasu w Polsce wg. kalendarza gregoriańskiego. Kalendarz, którym posługujemy się obecnie został wprowadzony w 1582 r. za króla Stefana Batorego tj. 4 lata po wprowadzeniu go w życie przez papieża Grzegorza XIII w r. 1582.

Kalendarz nowego stylu wprowadzili najpierw u siebie kraje pozostające pod bezpośrednim wpływem Rzymu: Włochy, Hiszpania, Portugalia i Francja.

W ostatnich dziesiątkach lat rozlega się coraz więcej głosów za nową reformą kalendarza gregoriańskiego. Przeciwnicy mimo, że przyznają mu iż długość roku jest dobrze uzgodniona z rokiem zwrotnikowym to jednak zarzucają mu, że miesiąc mający różną długość np. luty 28 lub 29 dni, styczeń 31, kwiecień 30 itd., stwarzają niepotrzebne trudności i wielkie koszty przy badaniach statystycznych. Zrównanie więc długości kwartałów i miesięcy, związane miesiąc ze stałymi dniami tygodnia ułatwiłoby obliczenia i pozwoliłoby na oszczędność czasu, papieru i ludzi.

Jeden z projektów reformy kalendarza przewiduje podział roku na 13 miesięcy po 28 dni. Wszystkie miesiące zaczynałyby się od poniedziałku lub od niedzieli. Poszczególne dni tygodnia wypadłaby w ściśle oznaczonych datach. Należałoby tylko wprowadzić jeden lub dwa dni do-

datkowe nie należące do żadnego miesiąca.

Drugi projekt przewiduje zachowanie 12 miesięcy w roku, ale uważa by każdy kwartał liczył 91 dni, w tym pierwszy miesiąc 31, a dwa następne po 30 dni, co razem wynosi 92 tygodnie tj. 364 dni w roku. Ale i tutaj trzeba by było dwa lub jeden dzień dodatkowo umieszczać na końcu drugiego kwartału w latach przestępnych i na końcu czwartego kwartału w latach zwykłych. Te dwa dni dodatkowe trzeba by przyjąć bez daty.

Oprócz tych projektów reformy kalendarza jest jeszcze wiele innych, ale który z nich zostanie zrealizowany należy to do przyszłości.

Henryk Białkowski.

## Odpowiedzi PRAWNIKA

**K. A. KORONOWO.** Do wykonywania reperacji murarskich niezbędne posiadanie uprawnień rzemieślniczych, tj. karty rzemieślniczej.

**J. B. K. Stawia Obywatel 6** pytań, z których większość jest już nieaktualna wobec zajęcia stanowiska przez samego Obywatela. Wysokość uposażenia oraz wszelkie dodatki winny być ujęte w obustronnej umowie. Oświadczenie kierownika finansowego, jeżeli nie było złożone w porozumieniu z Dyrekcją, nie daje podstawy do domagania się dodatku. Sprawę tę należałoby skierować do Inspektora Pracy. Jeżeli przez oświadczenie kierownika został Obywatel wprowadzony w błąd do wa runków uposażenia, to Obywatel ma prawo rozwiązać umowę ze skutkiem natychmiastowym i domagać się ewentualnego odszkodowania od kierownika osobiście.

**K. F. 23.** Jest to normalny i ogólnie praktykowany zwyczaj wypowiedzenia stosunku służbowego przy reorganizacji przedsiębiorstwa czy instytucji i ewentualnie zawierania nowych umów służbowych na tych samych lub innych warunkach. W naszym wypadku Dyrekcja miała prawo tak postąpić.

# SPORT

## Płonka najlepszy w zjeździe na międzynarodowych mistrzostwach NRD

BERLIN. Rozegrany w ramach mistrzostw narciarskich NRD zjazd otwarty i do kombinacji alpejskiej przyniósł duży sukces Płonce, który zajął pierwsze miejsce, uzyskując najlepszy czas dnia 1:26,0 przed Słachtą (CSR) 1:26,5 i Pittlem (CSR) 1:28,1. Mistrzostwo krajowe NRD zdobył Holand — 1:28,6.

W slalomie do kombinacji, zwyciężył Słachta — 2:46,5, 2. Pittl — 2:47,5, 3. Ciaptak-Gąsienica. W kombinacji zwyciężył Słachta — 1:59 pkt, przed Pittlem i Płonką, 5. Ciaptak. W slalomie-gigancie kolejność zawodników była następująca: 1. Krasula (CSR), 2. Słachta, 3. Ciaptak-Gąsienica, 6. Płonka.

W biegu na 18 km sukces odnieśli zawodnicy czechosłowacy, zajmując trzy pierwsze miejsca: 1. Cardal — 1:13,31, 2. Mehlich — 1:14,31, 3. Simunek. 4. Eratla (Rumunia). Z zawodników polskich, Bukowski zajął 10 miejsce — 1:21,21, 11. Tajner, 13. Kula, Tytuł mistrza NRD w tej konkurencji zdobył Wiesenberg — 1:21,04, przed Lindenlauben — 1:21,40.

## Projekt kadry piłkarskiej

W związku ze zbliżającym się sezonem piłkarskim, kapitanat PZPN wystepił do GKKF z projektem kadry reprezentacyjnej w następującym składzie:

BRAMKA — Borucz (Kol. W-wa), Jurowicz (Gw. Kr.), Szczurzyński (Włkln. Ł.) i Wyrobek (Unia-Ruch).

OBROŃA — Barwiński (Ogn. Tarnów), Gedek i Glimas (Ogn. Kr.), Janduda (Budowl. Chorzów), Sobkowiak (Kol. Pzn.).  
POMOC — Cebula i Suszczyk (Unia-Ruch), Gajdzik i Wieczorek (Budowlani Chorzów), Kaszuba (Ogn. Kr.), Narloch (Ogn. Byt.), Słoma (Kol. Pzn.), Szczurek (Gw. Kr.), Szczepański (CWKS).

ATAK — Anioła (Kol. Pozn.), Cieślak i Brajter (Unia-Ruch), Gracz i Mordarski (Gwardia Kr.), Opitz (Stal Pzn.), Trampiesz i Wiśniowski (Ogn. Byt.), Rajtar i Kuczyński (Ogn. Kr.), Szymborski (Włkln. Ł.), Sasiadek (CWKS).

Ekipa narciarzy polskich przyjmowa na jest w Oberhofie bardzo serdecznie. Cały ośrodek sportów zimowych tonie we flagach i transparentach z hasłami na temat przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, Polską i krajami demokracji ludowej.

## Pół tysiąca narciarzy na trasach Zakopanego

Do Zimowych Mistrzostw Zrzeszeń w konkurencjach narciarskich zgłosiło się prawie pół tysiąca zawodniczek i zawodników. Najliczniej reprezentowane będą zrzeszenia: Kolejarz (17 kobiet i 42 mężczyzn), AZS (18 kobiet i 35 mężczyzn), Unia (9 kobiet i 36 mężczyzn) oraz Budowlani (11 kobiet i 31 mężczyzn).

## Sport pomorski w Międzynarodowym Dniu Kobiet

Sportowcy Pomorza przygotowują się do zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Kobiet. W dniu tym kluby i koła sportowe w miastach, a LZS-y na wsi przewidują zorganizowanie wielu imprez propagujących sport wśród kobiet. M. in. przeprowadzone zostaną pokazy gimnastyczne, tańce regionalne i narodowe. Przewodzące w pracy i w sporcie kobiety wezmą udział w akademii Ligi Kobiet. (bu)

## Gwardia (Bydgoszcz) na Japp'ach reprezentuje zrzeszenie w lidze

Decyzją Zarządu Głównego ZS Gwardia sekcja motorowa bydgoskiej Gwardii uznana zostają za sekcję centralną zrzeszenia. W związku z tym drużyna żużlowa Gwardii Bydgoszcz została zawodniczkami Gwardii Rzeszów reprezentować będzie Gwardię w zrzeszeniowej lidze żużlowej. Rozgrywkę zreorganizowanej Ligi rozpoczynają się 13 maja br. Gwardia Bydgoszcz posiada już dwa wyścigowe Jappy, a z rozpoczęciem meczów ligowych dysponować będzie 6 nowymi maszynami; (2 Jappy posiada także Rzeszów). (bu)

## Tabela wygranych 64 loterii

### 3 dzień ciągnięcia II-iej klasy

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr 21650 84660.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr 51025 69053 69720 87471 101986 107713.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr 7757 17209 24030 31974 36692 70589 72635 85009 90117 107584.

Wygrane po 1.000 zł padły na Nr 185 2007 2398 2451 2628 8430 10708 22070 22580 25058 28192 37980 44505 45047 47440 49211 49918 51505 51519 51778 52197 54214 55233 59739 63327 63946 65843 69533 71596 72526 72852 75183 75677 88000 88875 91431 91936 92682 95030 96799 102131 104300 107065 109647.

## OBWIESZCZENIA

**Ekspozytura Wojewódzka Centrali Tekstylnej** w Bydgoszczy wzywa wszelkie instytucje i urzędy by w terminie do dnia 25. II. 1951 r. złożyły do Ekspozytury Centrali Tekstylnej zapotrzebowania w 2-eh egzemplarzach na artykuły włókiennicze na II kw. br. w ramach swoich rocznych planów zapotrzebowania złożonych i zatwierdzonych przez swoje władze nadrzędne. W zamówieniu należy podać jakiej jednostce nadrzędnej zamawiający podlega. Po upływie podanego terminu żadne zapotrzebowania uwzględniane nie będą. (2225)

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

Biegłego korystę - kę przyjmujemy. Oferty do IKP Bydgoszcz pod Spółdzielnią. (2231)

## RADIO

NIEDZIELA, 18 LUTEGO 1951 R.

6.50 Początek audycji 6.53 Sygnał czasu 6.55 Progr. dnia 7.00 Muzyka 8.00 Dzień, poranny 8.15 Polska pieśń masowa 8.20 Muz. 8.50 Aud. SKRK 9.00 Muzyka organowa 9.30 Powóz — humoreska Mikołaja Gogola 9.45 Wieś tańczy i śpiewa 10.00 Przegląd prasy stołecznej 10.05 Skrzynka ogólna. 10.20 Poezja i muzyka 11.45 Skrzynka Wszelchnicy Radiowej 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej 12.04 Dzieńnik południowy 12.15 Koncert rozrywkowy 13.00 Historia ruchu robotniczego 14.00 Wszelchnica Radiowa 14.20 Muzyka 14.40 O rozpuszczalnikach — pogadanka 14.50 Koncert polskiej kapeli ludowej 15.15 Audycja dla świetlic dziecięcych „Piotruś i Wilk” 16.00 Pieśni słoneczne 16.35 Melodie świata 16.55 Wiadomości z Zimowych Mistrzostw w Zakopanem 17.00 Dziennik popołudniowy 17.20 Koncert chopinowski 17.15 Feralny dzień — słuchowisko 18.15 Utwory kompozytorów radzieckich 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Reportaż z zimowych mistrzostw w Zakopanem 20.50 Teatr Eterek 21.20 Felieton 21.30 Koncert orkiestry tanecznej 22.15 Wiadomości sporowe z całej Polski 22.45 Muzyka 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka 23.55 Program na dzień następny 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 53-41 i 53-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,90 zł, przez roznościela 3,90 zł. Miesięcznie Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAZDEGO MIESIACA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPLACAC NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓLZD. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA” WARSZAWA, SNIADKICH 16. ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów Ogłoszenia milimetr: w tekście 10 80 zł za tekstem 4 50 zł nekrologi 3 — 21 za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 — 21 za 1 wiersz 2-tamowy (za tekstem) W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy — Konto PKO IKP” nr VI-140.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci śp.  
**Eugenii Adamczewskiej**  
odprawiona zostanie msza św. za spokój jej duszy w niedzielę dnia 18. II. br. o godz. 9 rano w kościele św. Irejmy, o czym zawiadamiamy  
1656 **mąż z dziećmi i rodziną**

**Frezowanie trybów**  
z dostarczonego surowca  
do mod. 6 ø 400 mm o prostym i ukośnym uziębieniu tryby łańcuchowe, motocyklowe i tp. wkuwuje  
**Pomocn. Spółdzielnia Rzemieślnicza Wielobranżowa w Gnieźnie ul. M. Stalina 40**  
2232

**Kupimy natychmiast 2233**  
**WĄS kierowniczy**  
do „Businga” 8 ton 145 KM Typ 900  
**MŁYN PZL — GDAŃSK**  
Tartaczna 1 tel. 3-15-74

**POSADY WULNE**  
Kucharke oraz młodsza pomoc kuchenną zatrudni od zaraz stolówka przy Polskim Radio Al 1 Maja 50. (1675)

**Pracownik do przewozu** lodzią potrzebny Jaskólski, Bydgoszcz ul. Marynarska 5. (1671)

**Pomocnika ogrodowego** poszukuję (dobre wynagrodzenie) Bydgoszcz Siedlecka 15 (ogrodniczo). (1645)

**Młoda dziewczyna** do pomocy gospodarstwie potrzebna zaraz Weysenhoffa 7/7. (1657)

**Poszukujemy siły** biurowej z maszynopisanym. Oferty pod „Wy kwalifikowana” do IKP Bydgoszcz. (1667)

**SPRZEDAŻ**  
Radio „Philips” uniwersalne sprzedam. Bydgoszcz. Pomorska 51-1 (1669)

**Fotel — łózko, 2 fotele** czerw. pluszowe, konsola z lustrem, stolik na zem do sprzedania. Tył ko poniedziałek i wtorek od 9-10. Dworcowa 5-3 cena 1.000 zł. (1622)

**Pokój stołowy** sprzedam lub zamienię na planino. Oferty IKP Bydgoszcz „1643” (1643)

**Pianina, fortepiany** nowo- sprzedaje Cichoń. Bydgoszcz, Grunwaldzka 109 tel. 37-72. (1635)

**Motocykl 200 NSU** dobry stan sprzedam. Bydgoszcz, Jezuicka 8-2. (1641)

**Leżanka nową** sprzedam Bydgoszcz, Kujawska 82 (warsztat lapicerski). (1664)

**Radio 6 lampowe 3** za kresowe sprzedam. Bydgoszcz, Bocianowo 29-6 (1660)

**Tapczan, stół wózek** sportowy sprzedam Bydgoszcz, Bocianowo 16-5 (1661)

**Sreptomocynę** sprzedam Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (1662)

**Sprzedam wika** wiadomości Bydgoszcz, Sniadeckich 29 m. 3. (1666)

**Wózek dziecięcy** czeski stan dobry kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „1668” (1668)

**NAUKA**  
Organizujemy dodatkowy kurs księgowości wstępnej oraz 3-miesięczny kurs Jednolitego Planu Konf. Dla zamiejscowych niżki kolejowe. Zgłoszenia Bydgoszcz sekretariat ul. Kopernika 1 godz 17 do 19. (2227)

**Trzymiesięczne** nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, Łódź — skrytka 163. (2178)

**ZAMIANY**  
2 pokoje kuchnią i 2 pokoje używalnością kuchni śródmieście, zamienię na 3-4 pokojowe kuchnią. Oferty IKP Bydgoszcz „1665” (1665)

**Trzypokojowe** komfortowe śródmieście zamienię na dwupokojowe komfortowe ewent pod Bydgoszczą z ogrodem (1650)

**Zamienię 4 pokoje** ogrodem komfort — Wrzeszcz 3 pokoje Bydgoszcz. Oferty IKP Bydgoszcz „1654” (1654)

**UNIEWAŻNIENIA**  
Unieważnia się zagubiona leg. Zw. Zaw. Szatkowski Władysław Bydgoszcz. (1670)

**Unieważnia się** zagubiona leg. Zw. Zaw. Szatkowski Władysław Bydgoszcz. (1670)

**Unieważnia się** zagubiona leg. Zw. Zaw. Szatkowski Władysław Bydgoszcz. (1670)

**Unieważnia się** zagubiona leg. Zw. Zaw. Szatkowski Władysław Bydgoszcz. (1670)

**Unieważnia się** zagubiona leg. Zw. Zaw. Szatkowski Władysław Bydgoszcz. (1670)

**Unieważnia się** zagubiona leg. Zw. Zaw. Szatkowski Władysław Bydgoszcz. (1670)

**Unieważnia się** zagubiona leg. Zw. Zaw. 045307 Michałek Maria Bydgoszcz. (1655)

**POSZUKIWANIA**  
Kołodziejczyk Władysław poszukuje brata Kołodziejczyk Wacław Kruszyniec poczta Strzelewo koło Bydgoszczy.

**ZGUBY**  
Piesek biały kremowe uszki, krótki ogonek zginał. Zwrot za wynagrodzeniem Bydgoszcz, Sienkiewicza 39-6. (1658)

**Zagubiono** książeczkę wojskową „A” nr 179573 RKU Łódź z 2. 4. 1950 r. Andrzejewski Kazimierz, wieś Grunwald gmina Rąbień pow. Łódź. (2234)

**Zagubiono** książeczkę rejestracyjną konia. Za krej Antoni, Mirosławiec pow. Wałcz woj. Kozalin Sprzymierzonych 49. (1672)

**Zagubiono** tymczasowe zaświadczenie odcinek zameldowania, zaświadczenie rejestracji wojskowej, zaświadczenie „Służby Polsce” leg. ZMP na nazwisko Czekański Stanisław, Dreżwo, pow. Gryfów. (1674)

**OGŁASZAJCIE SIĘ w IKP**

## HUMOR



— Pan gra? co dzień lepiej.  
— Przesada!  
— No, więc, powiedzmy co drugi dzień. (Regards, Paryż)